Nr 21 2021 ISSN 2081-4909
Egzemplarz bezpłatny

Kochaj Lubuskie

www.lotur.eu

Odkrywamy nieznane i polecamy lubiane – **Magazyn Turystyczny**

Anielskie Ogrody z wyróżnieniem

Turystyka przyrodnicza w „Ujsciu Warty“

Cesarzowa z Łużyc

portal turystyczny
www.lubuskie.travel

odwiedź stronę, napisz
wiadomość, **wrzuć zdjęcie**

zapraszamy do współpracy

Od wydawcy i redakcji

Szanowni Czytelnicy,

Z ogromną przyjemnością jeszcze w 2021 roku oddajemy w Państwa ręce 21. numer magazynu „Kochaj Lubuskie", w którym dzielimy się z Wami tym, co w ostatnim czasie działo się w turystyce i promocji naszego regionu oraz bieżącymi informacjami z funkcjonowania Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej LOTUR.

Trudny, bo wciąż pandemiczny, czas nie był aż tak nieprzychylny działaniom LOTUR-u. Mimo ograniczonych środków zrealizowaliśmy kilka projektów, a wśród nich można wymienić zajęcie znacznego czasu antenowego w popularnym programie „Pytanie na śniadanie" – po pięć wejść w czerwcu i lipcu. Pod koniec sierpnia odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, podczas którego dotychczasowy zarząd otrzymał absolutorium, a następnie został ponownie wybrany na VI kadencję. Dziękujemy ponownie naszym członkom za zaufanie. Razem z Forum Turystyki Regionów zorganizowaliśmy w październiku w Lubrzy dwudniowe szkolenie w ramach działań wspierających tworzenie kompleksowego systemu informacji turystycznej, prezentacji szlaków i atrakcji turystycznych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii VR nt.: Nowoczesnych technologii internetowych w turystyce oraz Vademecum przygotowania oferty i obsługi turysty z niepełnosprawnościami oraz osób starszych.

Polecamy Waszej uwadze dwa wywiady – z prezesem Polskiej Organizacji Turystycznej Rafałem Szlachtą oraz z współwłaścicielem i współzałożycielem Anielskich Ogrodów Bogdanem Kasperskim. Ten drugi został laureatem specjalnego wyróżnienia w ogólnopolskim finale konkursu na najlepszy produkt turystyczny przyznawany przez kapitułę przy POT. Podsumowujemy również tegoroczną edycję lubuskiego konkursu na najlepszy produkt turystyczny, a także finał konkursu „Lubuskie z drona". Turystycznie zajrzymy min. do Słońska, do Parku Narodowego „Ujścia Warty" i dawnego kompleksu DAG Krzystkowice.

Nie zabraknie relacji z Lubuskiego Sejmiku Turystycznego, który odbył się dzięki gościnności Muzeum Ujścia Warty i dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego. Podzielimy się także naszymi wrażeniami uczestników w pierwszej w naszym województwie Turystycznej Szkoły, która we współpracy POT i LOTUR gościła przez dwa dni w szkole podstawowej im. Lotników Alianckich w Iłowej.

Życzymy Wam wszystkim, aby nadchodzący Nowy Rok przyniósł mniej niewiadomych niż dwa poprzednie, a turystyka mogła rozwijać się w jak najlepszym kierunku. Wszystkim i każdemu z osobna życzymy również wiele zdrowia.

Jadwiga Błoch
Redaktor Naczelna

www.kochajpolske.pl
Kochaj

Kochaj Lubuskie
Odkrywamy nieznane i polecamy lubiane
Magazyn Turystyczny

www.lotur.eu
Magazyn Turystyczny on-line

Wydawca:
Lubuska Regionalna
Organizacja Turystyczna
„LOTUR"

65-057 Zielona Góra
ul. Podgórna 7
e-mail: turystyka@lotur.eu

Redaktor Naczelna:
Jadwiga Błoch, tel. 792 306 555, e-mail: j.bloch@lotur.eu

Redaguje zespół

Foto: archiwum LOTUR, materiały archiwalne samorządów, członków LOTUR, Jadwiga Błoch, Paweł Błoch, Marcin Brągoszewski, Bartosz Burchardt, Krzysztof Chmielnik, Michał Daniszewski, Izabella Engel, Karolina Gałązka, Bogdan Kasperski, Monika Kobel, Elwira Kudełka, Marek Maciantowicz, Tomasz Przeździecki, Mateusz Suska, Grzegorz Walkowski, Jarosław Werwicki, Paweł Wójcik, Park Narodowy „Ujście Warty"

Skład: Carbo Media Sp. z o. o.

ISSN 2081-4909

Nakład: 1 500 egz. Wydawnictwo dystrybuowane nieodpłatnie.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania oraz dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść materiałów reklamowych.

Okładka: Przemysław Szymoński

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Spis treści

6 Wywiad

Nieszablonowe turystyczne drogowskazy str. 6

Ogród z certyfikatem str. 7

Regionalna Organizacja Turystyczna w województwie LUBUSKIM str. 9

11 Atrakcje turystyczne

DAG Krzystkowice – dla odważnych i rozważnych… str. 11

Turystyka przyrodnicza w Ujściu Warty – doświadczenia i perspektywy str. 13

Lubuskie okiem młodzieży str. 15

Ośrodek Muzealno-Edukacyjny Parku Narodowego „Ujście Warty" str. 17

18 Ciekawostki

Cesarzowa z Łużyc str. 18

Bellanca w Szczawnie str. 20

22 Prezentacje

Aplikacje pomocne w prowadzeniu biznesu turystycznego str. 22

24 Sejmik Turystyczny

VI Lubuski Sejmik Turystyczny str. 24

26 Konkursy

Konkurs Na Najlepszy Produkt Turystyczny XVIII edycja – o Lubuską Perłę Turystyczną 2021 str. 26

Święto Parku Dworskiego w Iłowej str. 27

Jarmark św. Michała w Żaganiu str. 28

Naturalna Sława str. 29

Marina Santok str. 30

Pałac Mierzęcin Wellness&Wine Resort str. 31

Anielskie Ogrody – ekologiczna akademia ogrodowa str. 33

Zdrowy oddech w pałacowym klimacie str. 35

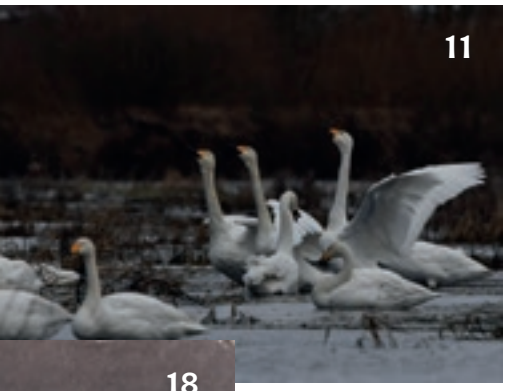

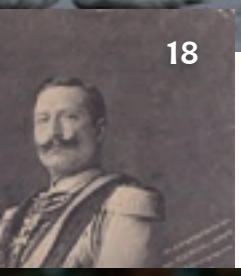

22

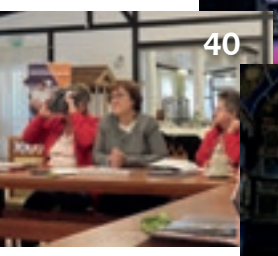

45

36 **Certyfikat POT**

Lubuskie Anielskie Ogrody z wyróżnieniem str. 36

38 **Konkursy**

Lubuskie z drona str. 38

40 **Szkolenia**

Kompleksowy system informacji turystycznej prezentacji i udostępniania danych o szlakach i atrakcjach z wykorzystaniem nowoczesnych technologii VR str. 40

41 **Walne**

Jadwiga BŁOCH ponownie Prezesem Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej „LOTUR" str. 41

42 **Turystyczna szkoła**

Mobilne Centrum Edukacji – Turystyczna Szkoła str. 42

43 **Mistrzostwa blogerów**

IV Turystyczne Mistrzostwa Blogerów str. 43

45 **LOTUR**

Lubuski portal turystyczny – w wersji angielskiej str. 45

46 **Informacje turystyczne**

Informacje turystyczne str. 46

Wytyczne dla punktów i centrów IT – rekomendacje POT, FIT i GIS str. 46

48 **Galeria**

Wyjątkowe święto tradycji i kultury województwa Lubuskiego str. 48

Odkryj jak smakuje Polska! str. 50

Turystyczna szkoła – Iłowa str. 52

Fota z drona str. 54

58 **Horoskop**

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Nieszablonowe turystyczne drogowskazy

Rozmowa z Rafałem Szlachtą, Prezesem Polskiej Organizacji Turystycznej

Za nami gala POT i wręczenie certyfikatów. Proszę o refleksję nad sensem i celami certyfikowania?

Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny to od lat szczególny projekt dla całej branży. Certyfikaty Polskiej Organizacji Turystycznej (POT) stanowią najbardziej pożądaną nagrodę w rodzimej turystyce i są najwyższym wyrazem uznania dla danego produktu turystycznego. W ten sposób możemy docenić atrakcje wyróżniające się na tle innych. Do tegorocznego etapu ogólnopolskiego zgłoszono takich wyjątkowych miejsc aż 72. To bardzo dobrze pokazuje, jakim prestiżem, szacunkiem i estymą cieszą się nasze nagrody.

No, no, sporo propozycji. Kapituła miała zapewne problem.

Otóż to. Dlatego pragnę podkreślić, że Kapituła stanęła przed nie lada wyzwaniem, ponieważ poziom prezentowany przez uczestników był naprawdę wysoki. W ramach konkursu oddaliśmy również głos internautom, którzy za pośrednictwem Narodowego Portalu Turystycznego wybrali najlepszy ich zdaniem produkt. Cieszę się, iż mogliśmy spotkać się i nagrodzić to niezwykłe zaangażowanie. Wierzę też, że za rok otrzymamy jeszcze więcej wartościowych zgłoszeń, ponieważ rozwijanie oferty turystycznej Polski oraz uaktualnianie katalogu miejsc sprawdzonych wpływa bardzo korzystnie na stan całego sektora.

Wśród wyróżnionych wiele ciekawych produktów. Czym Pana zdaniem powinien się cechować dobry produkt turystyczny?

Nie ma określonego przepisu na sięgnięcie po Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej, ponieważ każdy produkt, a nawet region, z którego się wywodzi, ma inną specyfikę. Chcemy, by miejsca w ten sposób uhonorowane były swoistym drogowskazem nie tylko dla turystów krajowych, ale i gości zagranicznych. Dokonując wyboru oferty turystycznej podróżujący chcą być pewni, że właściwie zainwestują swój czas oraz pieniądze. Cechą dobrego produktu turystycznego jest także wysoki poziom organizacyjny czy marketingowy.

Co jest potrzebne, aby powstał dobry produkt turystyczny? Pieniądze, pomysł, współpraca kilku a może wielu podmiotów? Co jest siłą napędową?

Powstanie dobrego produktu turystycznego to suma wielu czynników, ale przede wszystkim skutecznego zarządzania, świadomości potrzeb i preferencji odwiedzających, znajomości trendów oraz otwartości na nowe, czasem nieszablonowe, działania. Pomysł jest właściwie pierwszym i być może najważniejszym krokiem w całym procesie, natomiast bez należytego zaangażowania, odpowiedniej alokacji środków, pasji oraz wytrwałości w dążeniu do celu zbudowanie solidnego produktu turystycznego może być bardzo trudne.

A orientacja na klientów?

Analizując listę wyróżnionych w tym roku wydaje się, iż dostosowanie oferty do jak najszerszego grona odbiorców to również istotny element. Uważam, że turystyka jest dla każdego – bez względu na status, wiek, sytuację życiową. Dlatego też produkt, który chce zaistnieć, powinien odpowiadać potrzebom rodzin z dziećmi, krajowych i zagranicznych turystów indywidualnych czy grup.

W jaki sposób POT może pomóc w kreowaniu i promowaniu produktów turystycznych?

Certyfikowane produkty turystyczne zostają objęte specjalnym programem promocyjnym Polskiej Organizacji Turystycznej. Natomiast zdobywca Złotego Certyfikatu – w tym roku jest to Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis – otrzyma ogromne wsparcie z naszej strony w postaci dedykowanej kampanii promocyjnej o wartości 150 tys. złotych. Jestem pewien, że laureaci XVIII edycji bardzo skorzystają z tej ścisłej współpracy z nami, a ich produkty zostaną docenione tak w kraju, jak i poza granicami Polski.

Co mają nagrodzeni z uzyskania certyfikatów?

Otrzymanie Certyfikatu POT to nie tylko wyróżnienie, ale i motywacja dla zarządzających produktami turystycznymi do dalszej pracy, by stale podnosić atrakcyjność swojego miejsca. Polska Organizacja Turystyczna promuje Polskę jako kraj nowoczesny, atrakcyjny turystycznie, z bogatą kulturą, tradycjami, dziedzictwem, szczególnymi walorami naturalnymi. Nagrodzeni mogą liczyć na nasze wsparcie w wielu kwestiach związanych z promowaniem swoich atrakcji. Nie można zapominać, że legitymowanie się Certyfikatem POT wzmacnia pozycję w oczach klientów i stanowi jasny sygnał do dokonania określonego wyboru oferty turystycznej.

5. Czy rząd, a konkretnie Ministerstwo dostrzega i docenia POT w dziele promowania Polski i polskich produktów turystycznych? I czy to przekłada się na konkretne wymierne wsparcie?

POT ma szczególne znaczenie dla polskiej turystyki, gdyż angażuje i motywuje regiony do rozwoju. Oferują one bogactwo możliwości wypoczynku, odkrywania kultury oraz dziedzictwa, a konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny pozwala szerzej je zaprezentować i zachęcić turystów do odwiedzania unikalnych miejsc. Jesteśmy wdzięczni za okazywane wsparcie, bez którego promowanie Polski i naszych wyjątkowych produktów nie byłoby tak skuteczne. Cieszymy się, że dzięki podejmowanym działaniom możemy trafić z naszym przekazem do bardzo szerokiego grona krajowego i międzynarodowego, co także pozytywnie oddziałuje na pozycję oraz wizerunek naszego państwa.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Krzysztof Chmielnik

więcej na www.lotur.eu

Ogród z certyfikatem

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Rozmowa z Bogdanem Kasperskim z Budachowa, twórcą i właścicielem (wraz z żoną Kamilą) „Anielskich Ogrodów"

Proszę opowiedzieć czym są Anielskie Ogrody?

Anielskie Ogrody to projekt ekologiczny, edukacyjny, turystyczny, ogrodowy i rolniczy. Jego głównym elementem jest Akademia Anielskich Ogrodów. Na terenie naszego ekologicznego gospodarstwa rolnego, w przydomowym ogrodzie, na polach, łąkach i w lesie gospodarstwa prowadzone są warsztaty i pokazy ogrodnictwa, ekologii, permakultury, stylu życia slow live oraz zero waste. Przyjeżdżający mogą wziąć udział w kilkugodzinnych wydarzeniach organizowanych w określonych terminach lub zwiedzić „Anielskie Ogrody" pod przewodnictwem gospodarzy.

Nie jest to zwykłe zwiedzanie. Co jest myślą przewodnią?

Akademia i wydarzenia organizowane są wokół konkretnego tematu: Przydomowy ogród pełen warzyw, owoców, kwiatów i ziół, moją kuchnią, spiżarnią, apteką, drogerią, kwiaciarnią i miejscem wypoczynku. Turyści zapoznają się z wiedzą praktyczną na temat uprawy ogrodów ekologicznych oraz degustują świeże warzywa, owoce, zioła, kwiaty jadalne i przetwory. Podczas warsztatów oglądają też bogato ilustrowane zdjęciami i filmami prezentacje z najlepszymi „momentami" w Anielskich Ogrodach i z tym czego aktualnie nie widać. Zajęcia są kameralne.

Anielskie Ogrody otrzymały wyróżnienie podczas listopadowej Gali Polskiej Organizacji Turystycznej. Co to za wyróżnienie i jakie ma znaczenie dla Waszej działalności?

Nagrody są przyznawane przez Kapitułę powołaną przez Prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej. W jej skład wchodzą wybitni eksperci z zakresu turystyki, marketingu, budowy i promocji produktów turystycznych, a także przedstawiciele środowisk akademickich oraz mediów. Posiadanie Certyfikatu POT to ogromny prestiż. Podnosi on rangę produktu turystycznego i wzmacnia pozycję w oczach klientów.

Certyfikaty Polskiej Organizacji Turystycznej to najważniejsze nagrody w branży turystycznej. Konkurs na „Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej" wyłania najlepsze produkty turystyczne w danym roku. Jest stałym elementem promocji Polski jako państwa atrakcyjnego turystycznie. Laureaci konkursu są rekomendowani przez POT turystom z kraju i z zagranicy.

W tym roku otrzymaliśmy „Wyróżnienie" za produkt „Anielskie Ogrody – ekologiczna akademia ogrodowa". Ale co ważne. To wyróżnienie, to zwieńczenie. Wcześniej wzięliśmy udział w Regionalnym Konkursie Na Najlepszy Produkt Turystyczny- o Lubuską Perłę Turystyczną. Regionalna Kapituła oceniła nas bardzo wysoko otrzymaliśmy Lubuską Perłę Turystyczną i jednocześnie zostaliśmy nominowani do edycji Centralnej. To najlepsza droga do certyfikatu POT za „Najlepszy Produkt Turystyczny".

W jakim sensie Anielskie Ogrody jest produktem turystycznym?

Główną atrakcją Akademii Anielskich Ogrodów jest duży, przydomowy ogród. Goście bardzo mocno doceniają, że jest to prawdziwy, użytkowany przez 3-osobową rodzinę ogród udostępniony do zwiedzania w towarzystwie gospodarzy. Ekologia w gospodarstwie

i ogrodzie realizowana jest w oparciu o bardzo dużą bioróżnorodność i jest od 7 lat potwierdzana certyfikatem BIOCERT PL-EKO-05-004903/G/17/1.

Goście szukają tutaj inspiracji i praktycznej wiedzy, jak zbudować swoje własne eko-ogrody i wyhodować w nich zdrową żywność. Głównymi klientami i grupą docelową Anielskich ogrodów są kobiety.

Autentyczność i historia miejsca jest najmocniejszą cechą. Anielskie Ogrody są nie tylko piękne, ale przede wszystkim „jadalne". Uprawiane rośliny przetwarzane są w gospodarstwie domowym. Wykorzystuje się doświadczenie 3 pokoleń gospodyń. Najstarsza ma 92 lata. To nasza babcia Aniela Bachorska. To na jej cześć i od jej imienia powstała nazwa „Anielskie Ogrody".

Gospodarstwo prezentuje cały zakres doświadczeń w permakulturze i hobbystycznej uprawie ekologicznych warzyw, owoców, ziół i kwiatów oraz ich wykorzystania jako pożywienia, naturalnych leków, kosmetyków i ozdób. Pokazujemy nie tylko jak uprawiać, ale i przetwarzać plony. Od ziarenka do stołu, krok po kroku.

Kto Was odwiedza? Jacy to są goście i skąd przyjeżdżają do Anielskich Ogrodów?

To osoby zainteresowane ekologiczną uprawą warzyw, domowym gotowaniem, życiem blisko natury. Często są to osoby mieszkające w małych miejscowościach, na wsiach. Uciekinierzy z miasta, właściciele małych i dużych ogrodów, świeżo upieczeni rolnicy ekologiczni. Zazwyczaj osoby te są bardzo mocno zorientowane na ekologię. Większość z nich ma już swoje ogrody, reszta zamierza je mieć, jest tuż po kupnie działki lub marzy im się przeprowadzka na wieś. Szukają dla siebie inspiracji i praktycznych, sprawdzonych rozwiązań. Sporą grupą są też panie z kół gospodyń wiejskich i różnego rodzaju stowarzyszeń.

Przyjeżdżają do nas goście z całej Polski. Mieliśmy gości z okolic Warszawy, Krakowa, Gdańska, Wrocławia, Szczecina, Poznania, Lublina, Białegostoku, Olsztyna itd. Oczywiście trafia do nas sporo Lubuszan. Kilkukrotnie mieliśmy grupy z Niemiec. Z tego najciekawszych była grupa piechurów sportowych z Berlina. Uprawiają szybki marsz ścieżkami leśnymi i polnymi połączony ze zwiedzaniem ciekawych i inspirujących miejsc. Interesują się nami też Polacy mieszkający w innych krajach: głównie w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Holandii, Danii, Austrii. Korzystają jednak bardziej z akademii internetowej.

No właśnie internet. Jakie aktywności realizujecie w internecie?

Internetowa wersja Akademii działa od roku. Ma formę stale rozwijanych kursów i wykładów internetowych. Goście po odwiedzeniu Anielskich Ogrodów mogą kontynuować przygodę z Akademią przez internet. Mogą też wykorzystać treści multimedialne, aby przygotować się na wizytę. Mogą też doświadczyć Anielskich Ogrodów tylko wirtualnie. Dzięki rozwiązaniom internetowym turyści, nawet jeżeli na miejscu spędzili tylko kilka godzin, mogą kontynuować spotkanie z Anielskimi Ogrodami po powrocie do swoich domów i ogrodów.

W jaką stronę „Anielskie Ogrody" jako produkt turystyczny ewoluować?

Ogród, gospodarstwo, a w raz z nim Akademia Anielskich Ogrodów stale rozwija się. To proces naturalny i oczywisty. Inwestujemy w nowe obiekty ogrodowe, tworzymy kolejne rodzaje ekologicznych grządek, robimy nowe nasadzenia i zasiewy. Aktualnie uprawiamy ponad 600 gatunków roślin. Będziemy zwiększać liczbę gatunków roślin i zwierząt dziko żyjących na terenie Anielskich Ogrodów, szczególnie ptaków i owadów. Sukcesywnie postępuje zagospodarowywanie i udostępnianie dla gości kolejnych obszarów. Anielskie Ogrody mają 8, 5 ha, w tym ogród przydomowy to 0, 5 ha.

Chcemy jednak pozostać autentycznym, rodzinnym i kameralnym miejscem. Autentyczność bardzo inspiruje naszych gości. Widzą, że Anielskie Ogrody to prawdziwy ogród w którym żyje i żywi się rodzina, a nie miejsce zrobione marketingowo „na pokaz". Lubimy, kiedy odwiedzają nas goście o podobnych wartościach i zainteresowaniach. Większość z nich chce wracać do Anielskich Ogrodów. Będziemy tworzyć dla nich więcej wydarzeń tematycznych, warsztatów i pokazów.

Jakie szanse, a jakie zagrożenia widzi Pan dla rozwoju Ogrodów?

Pandemia która dotknęła mocno branżę turystyczną. Z jednej strony koronawirus sparaliżował usługi turystyczne, z drugiej strony ludzie zaczęli doceniać potrzebę kontaktu z przyrodą. Sporo osób będąc w izolacji zaczęło więcej zwracać uwagę na swoje ogrody i analizować skąd pochodzi ich jedzenie. Anielskie Ogrody wpisują się w trend ekologii, uprawy ekologicznej żywności, samowystarczalności, zdrowego odżywiania się. Szanse na rozwój są więc duże.

Największym zagrożeniem jest zmiana klimatu i wymieranie gatunków. Sytuacja jest bardzo poważna, na świecie, w Polsce i naszym małym Budachowie. Zaczyna brakować wody, środowisko jest coraz bardziej zatrute. Uczymy o tym, jak bardzo sytuacje kryzysowe związane z pogodą wpłyną na codzienne życie, priorytety, działalność firm. Włączamy się w każde sensowne działania w zakresie zatrzymania i odwrócenia trendu zmierzającego do zagłady. Staramy się być przykładem i inspirować w zakresie konkretnych działań jakie może podjąć każdy z nas, rodzina czy mała społeczność. Zagrożenie jest jednak ogromne.

Jakie zatem zamiary w najbliższym czasie? Takie na wczoraj, no może na dzisiaj?

Współpraca, współpraca i jeszcze raz współpraca z osobami, firmami i organizacjami o podobnych wartościach. Także międzynarodowa. Lubimy pracować i działać zespołowo.

Planujemy przetłumaczyć materiały Anielskich Ogrodów na języki: niemiecki i angielski. Chcemy wykorzystać połączenie kolejowe Budachowa z Berlinem i otworzyć się na gości z Niemiec oraz przez berlińskie lotniska praktycznie z całego świata.

W 2022 planuje rozbudować ogród ziołowy, prezentujący kilkaset polskich ziół, kwiaty jadalne oraz rośliny miododajne. Oby tylko zdrowie dopisało. Czego życzymy sobie, Panu i czytelnikom.

Dziękuję i wzajemnie, życzę Państwu dalszych sukcesów.

Z Bogdanem Kasperskim rozmawiali
Jadwiga Błoch i Krzysztof Chmielnik

więcej na www.lotur.eu

Regionalna Organizacja Turystyczna w województwie LUBUSKIM

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Tegorocznemu Światowemu Dniu Turystyki przyświeca hasło *„Turystyka sprzyjająca włączeniu społecznemu”*. Nie sposób więc nie zapytać czy lubuska turystyka jest turystyką bez barier. W jakim stopniu region jest gotowy na obsługę turystyczną osób z ograniczeniami zdrowotnymi?

Lubuskie jest otwarte i gotowe na przyjęcie każdego turysty i wszystkim oferuje różnorodność, jest miejscem przyjaznym, gościnnym, ciekawym, nieodkrytym i wyjątkowym dla wszystkich turystów bez względu na ich ograniczenia. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom współczesnego turysty z różną niepełnosprawnością Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR” opracowała doskonałe narzędzie w postaci wydawnictwa prezentującego szeroką ofertę atrakcji turystycznych w województwie lubuskim, które można zobaczyć i spędzić w nich weekend o każdej porze roku.

„Lubuska turystyka weekendowa bez barier” bo tak właśnie zatytułowane jest to wydawnictwo skierowane jest do wszystkich osób, które chcą poznać region Lubuski. Przedstawione w nim tematyczne formy turystyki są jedynie przykładami bogatych zasobów naszego regionu, które potencjalny turysta może między sobą łączyć w indywidualne pakiety zaspokajające jego oczekiwania. Dzięki temu istnieje możliwość tworzenia weekendowych pakietów pobytowych, które dzięki bogactwu lokalnych atrakcji, pozwolą na powrót turystów do naszego regionu.

Pochwalę się, że dzięki tej publikacji, Wiadomości Turystyczne podczas targów turystycznych TOUR SALON w Poznaniu uhonorowały Lubuską Regionalną Organizację Turystyczną „LOTUR” **Godłem Róży Regionów** za projekt Lubuska turystyka weekendowa bez barier w kategorii projekt specjalny. Wyróżnienie to bardzo nas ucieszyło i potwierdziło, że nasza publikacja jest kompleksową i profesjonalną odpowiedzią na potrzeby osób niepełnosprawnych i wszystkich, których dotykają choćby chwilowe bolączki utrudniające uczestniczenie w ruchu turystycznym. W Lubuskim przybywa z roku na rok coraz więcej atrakcji i miejsc dostępnych dla turystów niepełnosprawnych, stąd wydawnictwo to w miarę możliwości naszej organizacji, gdy zdobędziemy dodatkowe środki finansowe będziemy chcieli aktualizować, bo Lubuska turystyka jak najbardziej sprzyja włączeniu społecznemu, jest turystyką, która likwiduje pozostające bariery, a o szczegółach i niezliczonych atrakcjach naszego regionu przeczytacie zarówno w publikacji w wersji papierowej jak i na portalu internetowym **www.lubuskiebezbarier.pl**.

Wakacje 2021 przechodzą do historii. Jaka to będzie historia dla branży turystycznej w Polsce i regionie lubuskim?

Ponad rok od wystąpienia pandemii koronawirusa SARS-Cov-2 cała branża turystyczna żyje w niepewności licząc straty, a przede wszystkim licząc na poprawę sytuacji i powrót do normalności. Cały ten czas jako Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna byliśmy blisko branży turystycznej. Sami borykaliśmy się z wieloma przeciwnościami, ale wsłuchiwaliśmy się problemy, potrzeby i realizowaliśmy nasze zadania w poczuciu odpowiedzialności za turystykę naszego regionu.

Krok po kroku turystyka będzie się odradzać, a destynacje w naszym regionie dają turystom wiele możliwości spędzania wolnego czasu, korzystania z różnych form rekreacji, poznawania historii regionu, wypoczynku, czy poprawy zdrowia i urody w naszych wellnes&spa.

Nasi turoperatorzy, hotele, muzea, restauracje są spragnione tego aby dać wszystkim turystom dawkę wspaniałych emocji, doznań smakowych, wytchnienie oraz poczucie bezpieczeństwa. Wakacje 2021 były tego przykładem, nie narzekaliśmy na brak turystów. Tak Lubuszanie jak i polscy turyści postawili na wakacje bezpieczne, czyli zwiedzanie tego co najbliżej.

LOTUR jako największa regionalna organizacja turystyczna z pewnością wsparł lokalną branżę turystyczną w tym niełatwym, pandemicznym okresie. Proszę opowiedzieć o kilku takich inicjatywach?

Nasza organizacja chcąc pomóc lubuskiej branży turystycznej aktywnie włączyła się do promocji wypoczynku na Ziemi Lubuskiej poprzez udział w wielu kampaniach w tym w akcji Odpoczywaj w Polsce – Odpoczywaj w LUBUSKIEM, w ramach której między innymi promowaliśmy województwo lubuskie i jego atrakcje w programie „Pytanie na śniadanie” na antenie TVP2, w której przedstawiliśmy propozycje na spędzenie urlopu lub weekendu w Naszym pięknym regionie. Wśród destynacji z których odbywały się specjalne relacje wymienić mogę Park Mużakowski i Światowy Geoparku Łuk Mużakowa, Międzyrzecki Rejonu Umocniony i Łagów. Ponadto na ogólnopolskiej antenie POLSATU oraz kanałach tematycznych emitowane były 30- sekundowe spoty reklamowe o naszym regionie które skutecznie inspirowały turystów do wyboru najciekawszych kierunków podczas wakacyjnych podróży po naszym regionie. Silnym wsparciem kampanii były także działania on-line prowadzone nie tylko w mediach społecznościowych Polskiej Organizacji Turystycznej, ale i za pomocą Google Adwords oraz kampanie

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

display na portalach horyzontalnych wraz z cyklem artykułów sponsorowanych o naszym regionie. Promowaliśmy nasz region także w programie **Jak smakuje Polska**, przedstawiając lubuskie winnice z udziałem znakomitego kucharza z Pałacu Mierzęcin, Panem Pawłem Salamonem. Harcerze lubuscy zaprezentowali natomiast widzom jak smakują dary lubuskich lasów. Niestety jako Regionalna Organizacja Turystyczna (16 ROT-ów w Polsce) o najniższym budżecie w kraju (najniższa składka Urzędu Marszałkowskiego) wspieraliśmy branżę na miarę naszych możliwości finansowych.

Kilka dni temu ZUS podał, że mieszkańcy województwa lubuskiego aktywowali już 75 tys. bonów turystycznych o wartości ponad 65 mln zł. Poziom ich realizacji sięga natomiast 44 mln zł. Przy tej okazji chciałem zapytać jak ocenia Pani zarówno wpływ Polskiego Bonu Turystycznego i Tarczy dla Turystyki na kondycję polskiej branży turystycznej?

LOTUR od początku kryzysu związanego z pandemią COVID-19 apelował i dalej apeluje o wsparcie finansowe dla przedsiębiorców sektora turystyki oraz gmin turystycznych. Działania rządu w tym Tarcza dla Turystyki i Polski Bon Turystyczny miały jedynie ograniczony wpływ na poprawę kondycji branży turystycznej, ale co ważne w dużej mierze były kierowane jedynie do dużych podmiotów z branży turystycznej, pomijając początkowo rzeszę osób prowadzących jednoosobowe działalności gospodarcze jak np. przewodnicy turystyczni.

Nasza organizacja wychodząc naprzeciw oczekiwaniom swoich członków, i z myślą o jak największej absorpcji środków z Polskiego Bonu Turystycznego w województwie lubuskim utworzyła w połowie września 2020 specjalną zakładkę na portalu **www.lubuskie.travel** dedykowaną obiektom z regionu lubuskiego, w których można realizować Polski Bon Turystyczny. Regularnie umieszczamy na nim kolejne lubuskie firmy dołączające do tego programu. Prezentujemy na nim dokładne ich dane oraz opis realizowanej przez nie oferty.

Wszystkie działania promocyjne prowadzimy we współpracy z operatorem bonu, czyli Polską Organizacją Turystyczną.

W czasie kryzysu wydaliśmy dwa specjalne wydania naszego magazynu *Kochaj Lubuskie*, promując oferty naszych członków, prezentując tarcze antykryzysowe i wskazówki zarówno dla branży turystycznej i turystów jak się zachować w czasie pandemii. Przygotowaliśmy kompendium wiedzy dotyczące aktualnych uregulowań prawnych, zaleceń funkcjonowania oraz postulatów wsparcia branży turystycznej i okołoturystycznej.

Pisaliśmy pisma do Premiera o nowelizację Ustawy o Polskim Bonie Turystycznym, apelowaliśmy o wsparcie finansowe dla przedsiębiorców sektora turystyki oraz gmin turystycznych. Wspólne naciski branży wymusiły na rządzie wsparcie większej części przedsiębiorców branży turystycznej.

Bezpieczna Turystyka w dzisiejszych czasach to priorytet. Jakie działania podjęła Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna LOTUR w celu maksymalizacji bezpieczeństwa epidemicznego dla turystów odwiedzających województwo lubuskie?

Zdajemy sobie sprawę, że bezpieczeństwo epidemiczne, zachowywanie obostrzeń minimalizujących ryzyko zakażenia to nieodłączne walory, które musi spełniać branża turystyczna, by przyciągać nowych turystów, którzy szukają nie tylko ciekawych atrakcji turystycznych, ale chcą, aby ich pobyt w danym miejscu był przede wszystkim bezpieczny. LOTUR w związku z pandemią realizował program auto-certyfikacji obiektów świadczących usługi hotelarskie w naszym regionie, przyznając im znak Bezpieczny Obiekt. Znak ten jest gwarancją bezpiecznego i atrakcyjnego wypoczynku.

Turystyka dla wielu z Nas kojarzy się nieodłącznie z wakacjami, słońcem, morską bryzą, czy świeżym górskim powietrzem, ale czy jesień może być również atrakcyjna turystycznie jak lato? Co Lubuskie oferuje na jesień swoim turystom?

Sezonowość w turystyce jest jeszcze niestety wciąż zjawiskiem powszechnym. Jednak od jakiegoś czasu zmienia się forma spędzania wolnego czasu przez turystów i popularność zdobywa tzw. turystyka weekendowa, do której uprawiania odpowiednia jest każda pora roku. Już nie chcemy spędzać każdego wolnego dnia w domu. Wolimy wyjechać, „coś" zobaczyć, zwiedzić, pooddychać „innym" powietrzem. Całe lubuskie jest godne polecenia jesienną, zimową, wiosenną i letnią porą. Wypoczynek nad lubuskimi jeziorami, blisko lasów, czy w miastach – to wszystko oferuje nasz region, więc każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Można zrelaksować się w spa lub wypocząć aktywnie na rowerach, z kijkami, na kajakach, czy spacerując. Jesienne – obowiązkowo z pewnością warto wybrać się do naszych lasów na grzybobranie. Nie możemy również zapomnieć o naszych winnicach i ich ofertach.

Czego w tegoroczny Światowy Dzień Turystyki życzy Pani branży turystycznej?

Z okazji Światowego Dnia Turystyki, życzę całej branży rąk pełnych pracy i jak największej liczby turystów. Jednocześnie chcę zaapelować do wszystkich odbywających podróże, uprawiających turystykę, rekreację i organizatorów tychże – pamiętajmy o ekologii, pozostawiajmy odwiedzone miejsca w czystości, nie śmiećmy, nie niszczmy przyrody. Zostawmy lepszy świat następnym pokoleniom, a spragnionych doznań turystów zapraszam do relacji z **lubuskich obchodów Światowego Dnia TURYSTYKI**, w ramach którego wspólnie z Narodowym Parkiem „Ujście Warty", zorganizowaliśmy **VI Lubuski Sejmik Turystyczny** z tematem przewodnim „Turystyka ornitologiczna marką turystyczną województwa lubuskiego", 28 października w Słońsku w nowo powstałym Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym

Z Jadwigą BŁOCH – Prezes Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej „LOTUR"
Rozmawiał Mariusz Dziubek

Skrót wywiadu ukazał się w wydaniu Nasza Lubuska 28. X–5. XI. 21

DAG Krzystkowice – dla odważnych i rozważnych…

Na rozległym terenie, bo aż 35 km², nieopodal Nowogrodu Bobrzańskiego, znajdują się ruiny po fabryce Alfred Nobel Dynamit – Aktien Gesellschaft. Dawny kombinat ukryty jest przed ludzką ciekawością w lesie w okolicach Krzystkowic, z dala od szlaków komunikacyjnych. Jego pozostałości przyciągają miłośników historii, architektury, militariów i urbexa.

Założenie fabryki datuje się na rok 1939. Prawdopodobnie powstała jako filia koncernu IG Farben. Sam profil produkcji jest nie do końca poznany z powodu braku dokumentacji, która została wywieziona w głąb Niemiec pod koniec wojny i utajniona. Teren kombinatu był ściśle strzeżony, a na jego terenie znajdowały się między innymi bloki mieszkalne i kasyna, własna straż pożarna oraz sieć kolejowa z licznymi rampami przeładunkowymi. Liczba robotników przymusowych szacowana jest na około 25 tys. osób, z czego część stanowili więźniowie istniejącej tamże filii obozu koncentracyjnego Gross Rosen.

Część urządzeń stanowiących wyposażenie fabryki została zdemontowana i wywieziona na krótko przed ofensywą armii radzieckiej. Wszystko, co Niemcy pozostawili zostało zabrane i wywiezione po wojnie przez Rosjan. Do dziś zachowały się min. konstrukcje betonowe, ruiny hal produkcyjnych, ogromne silosy pokryte kilkumetrową warstwą piachu, pozostałości oczyszczalni ścieków, elektrociepłowni, czy strzelnicy. Trudno nie dostrzec tam także pozostałości infrastruktury transportowej (sieci dróg i linii kolejowych) oraz schronów wykorzystywanych zapewne w przypadku nalotów, czy wybuchów przydarzających się zapewne w wyniku wypadków przy pracy. Wybuchy, ich występowanie, czy sama groźba występowania, miały znaczący wpływ na powstałą zabudowę. Wiele instalacji bowiem dublowano po to, aby w razie jakiegokolwiek zagrożenia nie przerywać ciągłości pracy.

Teren, obecnie niestrzeżony, stanowi okoliczną atrakcję turystyczną. Jego część należąca do nadleśnictwa jest otwarta, natomiast pozostały obszar podlega wojsku oraz zakładowi karnemu z pobliskiego Krzywańca. Władze gminy w 2019 r. opublikowały dwujęzyczną broszurę zawierającą krótki opis historii kombinatu oraz charakterystykę pozostałych budynków i infrastruktury. Dodatkowo została wydana mapa terenu. DAG Krzystkowice przyciąga w ostatnim czasie coraz więcej zaciekawionych turystów. Ostatnio kompleks odwiedzili Kinga Matelska-Graf wraz z mężem Przemkiem i podzielili się swoimi wrażeniami na blogu grafywpodrozy.pl

Przy okazji startu w Turystycznych Mistrzostwach Blogerów, zwiedzili wiele atrakcyjnych zakątków lubuskiego, docierając również na tereny po dawnych zakładach Alfred Nobel Dynamit AG.

Z ich relacji – poza wieloma ciekawostkami i przepięknymi zdjęciami – można dowiedzieć się, jak postrzegają zasady, którymi powinien kierować się każdy, kto zdecyduje się na zwiedzanie tego miejsca.

„Należy przestrzegać kilku zasad:

- Maksymalnie ograniczyć penetrację wnętrza budynków.
- Nie wchodzić do podziemi i piwnic.
- Nie przeciskać się przez wąskie przejścia.
- Nie wchodzić na balkony.
- Nie wspinać się na wysokości. Wiemy, że drabina na kominie elektrociepłowni kusi, ale to fatalny pomysł. Metalowe elementy mają ponad 80 lat.
- Nie zwiedzać samotnie.
- Ostrożnie z ogniem. Nie palić papierosów i nie oświetlać pomieszczeń zapalniczką ani zapałkami."

www.grafywpodrozy.pl

Warto przyswoić sobie tych kilka rozważnych wskazówek, aby następnie nabrać ochoty i odwagi na wyprawę w leśne ostępy okolic Nowogrodu Bobrzańskiego…

KarGal

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

więcej na www.lotur.eu

Turystyka przyrodnicza w Ujściu Warty – doświadczenia i perspektywy

Biuro Turystyki Przyrodniczej „Dudek" istniejące od 1997 roku początkowo miało na celu organizację pobytu turystów zainteresowanych przyrodą w bardzo mało znanym wtedy w Polsce rezerwacie przyrody „Słońsk". Turyści, przeważnie z zagranicy, zakwaterowani w nielicznych obiektach agroturystycznych lub okolicznych hotelach, otrzymywali w pakiecie przewodnika i program umożliwiający odkrywanie awifauny oraz poznanie najciekawszych przyrodniczo miejsc w regionie.

Po utworzeniu Parku Narodowego „Ujście Warty" w 2001 roku liczba turystów krajowych zaczęła rosnąć i tak jest do dziś, z przerwą spowodowaną przez pandemię Covid 19. Przyjeżdża tu coraz więcej grup zorganizowanych i turystów indywidualnych zainteresowanych przede wszystkim obserwacją ptaków. Wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa pojawiła grupa turystów posiadająca odpowiedni sprzęt i zainteresowana fotografowaniem przyrody, w tym ptaków. Są to ludzie różnych zawodów, nierzadko bez przygotowania przyrodniczego, zatem wymagający pomocy kogoś, kto wesprze ich w bezpiecznym poruszaniu się w terenie czy choćby nauczy rozpoznawać ptaki. Z myślą o takich osobach BTP Dudek zapewnia przewodników-przyrodników oraz organizuje warsztaty fotograficzne.

W ostatnich latach pojawiła się też grupa rodzin z dziećmi, które również są zainteresowane edukacją ekologiczną, nawet podczas wakacji. Jak pokazują własne obserwacje potrzeba taka wynika z tego, że rodzice, szczególnie pochodzący z dużych miast, mają świadomość oderwania swych dzieci od natury i często nadmiernego spędzania czasu przy komputerze i telefonie. Dla nich właśnie organizowane są zajęcia z mapą w terenie, zabawy ruchowe i warsztaty edukacyjne dostosowane do wieku i możliwości uczestników. Bywa i tak, że to własne zainteresowania dzieci, młodych pasjonatów birdwatchingu są powodem przyjazdu rodziców, a także zachętą dla nich do zainteresowania się ptakami. Okazuje się, że podczas pobytu w okolicach Słońska, gdzie niezależnie od pory roku, podczas kilku godzin można zobaczyć lub usłyszeć co najmniej 30 gatunków ptaków, a wiosną i dwa razy więcej, wiele osób zainteresowało się birdwatchingiem jako formą spędzania wolnego czasu.

Poza usługami przewodnickimi Biuro prowadzi informację turystyczną, sprzedaż wydawnictw, wypożyczalnię kajaków i rowerów w Słońsku przy Stacji Pomp 2.

Więcej informacji na: **www.hoopoe.com.pl**
Izabella Engel 607 081 317

Co turyści cenią w Ujściu Warty?

Bez wątpienia największym magnesem przyciągającym turystów, nie tylko ptasiarzy jest Park Narodowy „Ujście Warty", jako jeden z 23 obszarów o tej randze w Polsce oraz Park Krajobrazowy „Ujście Warty". Kolejnym atutem tego obszaru jest niska gęstość zaludnienia – 32 osoby/km² w powiecie sulęcińskim przy średnio 123 osobach/km² w Polsce – ta różnica jest bardzo łatwa do zauważenia. Turyści zwracają uwagę na to, że wędrując po szlakach rzadko kiedy kogoś spotykają, i że jest tu mało ludzi, a dużo zwierząt. Nie chodzi tylko o ptaki, ponieważ na łąkach w dolinie dolnej Warty przez cały rok wypasa się kilka tysięcy krów i kilkaset

Fot. Michał Daniszewski

koni, a to bardzo rzadki widok w innych częściach kraju. Krajobraz w okolicach Słońska najbardziej zbliżony jest do sawanny, pojedyncze wierzby, płaskie i rozległe obszary trawiaste i dobra widoczność sprawiają, że ludzie czują się tu bezpiecznie. Następną zaletą jest duża liczba i różnorodność gatunków ptaków, które można obserwować przez cały rok i cały dzień. Ci, którzy nie lubią wstawać wcześnie rano, mogą zachwycać się np. żurawiami na żerowiskach w ciągu dnia lub zlatującymi się na noclegowiska przy zachodzącym słońcu. Bardzo dużym walorem jest również zmienny poziom wody, do 4 m w ciągu roku. Takie różnice sprawiają, że warto przyjeżdżać wielokrotnie do Słońska, bo za każdym razem może być inaczej. Mogą być malownicze rozlewiska wiosną, a czasem jesienią, ale wtedy nie wszystkie miejsca są dostępne. Przy niskim poziomie wody krajobraz się zmieni, ale dotrzemy dalej, w głąb parku narodowego.

Fot. Michał Daniszewski

Co zagraża przyrodzie z ich strony?

Wraz ze zwiększającą się liczbą turystów oraz nieświadomością części z nich jak mogą szkodzić przyrodzie Ujścia Warty pojawiają się pewne zagrożenia. Część obserwatorów i osób fotografujących nie zachowuje bezpiecznego dystansu i płoszy ptaki. Każdy dodatkowy lot, zwłaszcza zimą lub podczas migracji to niepotrzebny wydatek energii, który może skutkować pogorszeniem się kondycji ptaków. Jeśli turyści będą zbliżać się do rewirów lęgowych lub używać dronów do obserwacji lub fotografowania z pewnością będzie to szkodliwe. Bardzo liczną grupą turystów w Ujściu Warty są wędkarze, Niestety ostatnio wielu z nich stara się podjeżdżać samochodem nad sam brzeg oczek wodnych przez łąki, nawet jeśli tam nie ma drogi. Powoduje to również płoszenie ptaków, niszczenie łąk i psucie krajobrazu.

Fot. Michał Daniszewski

Co jest potrzebne turystom?

Birdwatching to coraz bardziej popularne hobby w Polsce, zatem turystyka ornitologiczna w Ujściu Warty bez wątpienia będzie się rozwijać. Położenie blisko granicy z Niemcami sprzyja również napływowi turystów zagranicznych. Niestety ze stacji kolejowej w Kostrzynie nad Odrą do Słońska, skąd prowadzą szlaki do najatrakcyjniejszych miejsc nie można dojechać publicznym transportem, ani bezpiecznie rowerem. Istnieje pilna potrzeba zbudowania ścieżki rowerowej wzdłuż drogi krajowej 22 po nasypie kolejowym. Poza tym, aby turyści bezpiecznie mogli korzystać z punktów widokowych przy DK 22 należy wprowadzić skuteczne ograniczenie prędkości (najlepszym sposobem jest odcinkowy pomiar prędkości).

Coraz więcej osób podróżuje kamperami, są również turyści z namiotami, ale nie ma odpowiednich miejsc biwakowych w sąsiedztwie PN Ujście Warty dla tej grupy turystów. Kolejny brak dotyczy niewykorzystania walorów Warty i Odry przez birdwatcherów, którzy chętnie skorzystaliby z przejażdżki wielosobową łodzią lub tratwą z przewodnikiem ornitologiem. Takie usługi świadczone są m.in. nad Biebrzą, a w Ujściu Warty jeszcze nie ma nikogo z podobną ofertą. Na pewno potrzebna jest również dodatkowa wypożyczalnia rowerów i kajaków.

Wielu mieszkańców regionu może skorzystać na rozwoju turystyki ornitologicznej w Ujściu Warty. Turyści oprócz obiektów noclegowych i gastronomicznych potrzebują m.in. przewodników, sklepów, stacji benzynowych, myjni i wypożyczalni sprzętu.

Izabella Engel

więcej na www.lotur.eu

Lubuskie okiem młodzieży

Nazywam się Patrycja Kobel i jestem uczennicą klasy 7 w SP1 w Zielonej Górze. W ramach projektu „Lubuskie talenty" postanowiłam wybrać 10 atrakcji turystycznych w województwie lubuskim, które według mnie i moich rówieśników, wydają się nam warte zobaczenia.

Zapraszam więc na podróż po lubuskim okiem młodzieży.

Powrót do przeszłości – Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach

Czasami rodzice czy dziadkowie opowiadają nam o swoich zawodach, które w niektórych przypadkach już nie istnieją. Nic straconego – możemy się im przyjrzeć podczas wizyty w Mniszkach. Co tam zobaczymy? Warsztaty ginących zawodów takich jak kowala, bednarza, szewca, pszczelarza, rybaka, a także wnętrze składu kolonialnego z pełnym wyposażeniem oraz dawną klasę szkolną. Możemy również zobaczyć zakład fotografa, zegarmistrza i fryzjera, pracownię krawcowej, a także dawne kino, pocztę, drukarnię, sklep muzyczny, a nawet warsztat naprawy sprzętu RTV i remizę strażacką. Z zajęć praktycznych możemy własnoręcznie wypleść wózek, ulepić w glinie garnki, zrobić świecę z wosku pszczelego czy zbić własną ryczkę (mały taborecik). Ponieważ w Mniszkach łączą się trasy edukacyjne i szlaki piesze Parku Krajobrazowego Dolina Kamionki oraz Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, można spędzić tam wiele godzin na świeżym powietrzu.

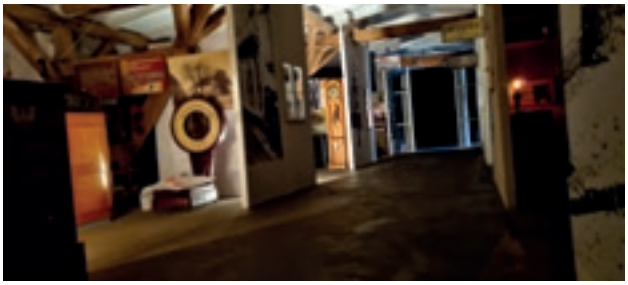

Na łonie natury wśród ptaków – Park Narodowy „Ujście Warty"

Gęsi, łabędzie, a nawet bieliki – setki gatunków ptaków do naszego poznania? To możliwe w Parku Ujście Warty. Rozległa, otwarta przestrzeń z dużą ilością wody to raj dla ptaków. Miłośnicy bezpośredniego kontaktu z przyrodą znajdą tu wiele atrakcji. Podczas pieszych czy rowerowych wycieczek, przemierzając ścieżki przyrodnicze, możemy poznać wiele gatunków ptaków zamieszkujących rozlewiska powstałe u ujścia Warty do Odry, a jest ich ponad 280 gatunków! Na terenie parku można uprawiać turystykę wodną na Warcie, na Starej Warcie (Kanał Maszówek) oraz na Postomi od ujścia do Wyspy Somer. Można też zorganizować w wyznaczonych miejscach ognisko. Dla grup zorganizowanych przygotowane są zajęcia w Ośrodku Edukacyjnym w Chyrzynie i niedługo będzie również możliwość skorzystania z Ośrodka Muzelano-Edukacyjnego w Słońsku.

Dla fanów militariów – Międzyrzecki Rejon Umocnień

Mimo, że to odległy już dla nas temat, warto przyjrzeć się czasom II wojny światowej. MRU to potężny system podziemnych korytarzy zbudowanych przez Niemców w latach 1934-1944, jeden z największych na świecie!. Atrakcję stanowi ekspozycja pojazdów i sprzętów wojskowych. Czeka na nas tu wspaniała przygoda i niezapomniane przeżycia. Można wybrać kilka tras zwiedzania, jak również skorzystać z przejazdu bojowym transporterem opancerzonym BTR-152. Podziemia odcinka centralnego MRU są obecnie rezerwatem nietoperzy, w którym zimuje ponad 30 tys. osobników należących do 12 gatunków nietoperzy. Łączną długość podziemnych korytarzy szacuje się na około 32–35 km.

Dobra zabawa z nutą adrenaliny – Park Rozrywki Majaland Kownaty

Oj tu się działo! To najnowocześniejszy park rozrywki w Polsce. Można tam jechać przez cały rok, spędzając cały dzień na zabawie. Kilkadziesiąt atrakcji takich jak drewniany rollercoaster, elektryczne samochody, kilka karuzeli, olbrzymia ślizgawka, atrakcje wodne, totem wikingów, skaczące koniki polne i żabki, na których można jeździć, wulkan do wspinania, rowery do latania, małpi gaj, basen z piłeczkami, farma Heidi, gdzie można zaopiekować się zwierzętami to tylko niektóre z atrakcji wewnętrznych i zewnętrznych, z których można skorzystać.

Niezwykłe miejsce z listy Światowego Dziedzictwa UNESCO – Geopark Łuk Mużakowa

To prawdziwy hit, jeśli chodzi o krajobraz. Okolica Łęknicy jako pierwsza i jak na razie jedyna w Polsce, została wpisana na listę Światowych Geoparków UNESCO, czyli miejsc, które są niezwykle istotne z perspektywy historii Ziemi. Za sprawą moreny czołowej lodowca nagromadziła się w tym miejscu gleba bogata w minerały, które wydobywali ludzie, tworząc tu kopalnie odkrywkowe i głębinowe. Kiedy kopalnie przestały istnieć, woda zalała dawne wyrobiska, tworząc tu bajkowy krajobraz i kolorowe, turkusowe pojezierze – jedyne takie w Polsce. W geoparku została poprowadzona ścieżka

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

geoturystyczna „Dawna Kopalnia Babina". Są tablice edukacyjne, oznaczenia, wiaty z miejscami postojowymi oraz wieża widokowa.

Bachus nie jedno ma imię – Spacer po Zielonej Górze w poszukiwaniu Bachusików

Jak my lubimy różnego rodzaju mapy! Dlatego poszukiwania Bachusików to świetna atrakcja na świeżymi powietrzu. Bachusiki są to dzieci Bachusa, rzymskiego boga wina, a wiadomo Zielona Góra kojarzy się ze świętem wina. Bachusiki są stworzone z brązu i mają swoje imiona (czasem powiązane z patronem lub z miejscem, w którym się znajdują). Są w wielu miejscach Zielonej Góry i wśród prawie pięćdziesięciu można spotkać: Aldemedusa, Artemidę, ArtifexaZOKus, Beczkusa, BelferusaZenepusa, Brukusa, Canishuberticusa, Ciekawka, Ciepłolubikusa, Clubikusa, Czasusia, Degustikusa, Expertusa, Huberticusa, HubertusaWagnerusa, InformatikusaEkonomikusa, Kreditusa, MZKusa, MagikusaZamiennikusa, MakusynusaCudakusa Wspaniałego, Melomana, Naftikusa, Nieruchomixa, Obserwatikusa Młodzieńczego, Odpadka, Palmixa, PartnerusaTuristikusa, Pędzibeczeka, Questina, RODusiaOgrodnikusa, RzepikusaRogalikusa, Silvanusa, Skarboniusza, Skrybikusa Młodszego, Sokolnikusa, Transportikusa, Uzetikusa, Wiatrakusa, Wiertikusa Mocarnego, Winolubikusa, ZLOPikusa, Złotorogusa, Śpiocha.

Poszaleć jak dziecko – Park Krasnala w Nowej Soli

Aby oderwać się od codziennych obowiązków i poszaleć, warto wybrać się do Parku Krasnala. To znakomite miejsce do spędzenia wolnego czasu. Jest tam sporo atrakcji, między innymi plac zabaw z elektrycznymi samochodami czy dmuchańcami, mini zoo z pawiami czy lamami, park wodny, kino 8D czy kawiarnia. Warto się tam wybrać z rodziną czy z rówieśnikami i pobawić się na świeżym powietrzu.

Ahoj przygodo – Rejsy po Odrze

Kto z nas nie lubi wody? Miłośnicy kontaktu z wodą i pływającymi po niej statkami, mogą swoją pasję realizować podczas rejsu Szlakiem Doliny Środkowej Odry. Rejsy statkami Zefir i Laguna po Odrze obok zabawy i szeregu atrakcji, mają na celu edukowanie młodych adeptów wodniactwa. Dzięki takiej możliwości poznawania Odry, od najmłodszych lat mamy okazję zarazić się wodniactwem i tą formą spędzania czasu.

Tajemnice natury i nauki – Centrum Nauki Keplera w Zielonej Górze

Aby zrozumieć bardziej to o czym uczymy się w szkole warto zajrzeć do Centrum Nauki Keplera. Obejmuje ono Planetarium Wenus i Centrum Przyrodnicze. Planetarium Wenus to przede wszystkim kopuła, pod którą pokazywane są filmy w technologii fulldome. Możemy zobaczyć tam również ekspozycję astronomiczną „Układ Słoneczny", w tym system do projekcji multimedialnych na sferycznym ekranie (kuli), stanowiska poświęcone planetom Układu Słonecznego i Księżycowi oraz meteorytom, jak również Jaskinię Światła ze stanowiskami pozwalającymi poznać zjawiska optyczne. W Centrum Przyrodniczym znajdują się stanowiska interaktywne odnoszące się do różnych dziedzin nauki: fizyki, geografii, biologii, nauki o człowieku i Ziemi. Wszystkiego można dotknąć i własnoręcznie przeprowadzić eksperymenty. Pomocne w eksperymentowaniu są przygotowane tablice z opisami stanowisk.

Miliony lat przed naszą erą – Park dinozaurów w Nowinach Wielkich

Park Jurajski w Lubuskim? A jakże! W parku w Nowinach Wielkich znajduje się wiele atrakcji, z których największą jest leśna ścieżka edukacyjna z czterdziestoma naturalnej wielkości modelami prehistorycznych gadów. 700 metrów krętej ścieżki zatopionej w zieleni lasu poprowadzi po kolei przez okresy geologiczne pokazując jak rozwijało się życie na ziemi. Podczas spaceru można cofnąć się w czasie o setki milionów lat. Można również zobaczyć jak wyglądały pierwsze płazy i ogromne ważki oraz pierwsze ssaki. Można stanąć oko w oko z dinozaurami – największymi zwierzętami, jakie kiedykolwiek żyły na ziemi. Wycieczka w prehistorię jest niezapomnianym przeżyciem i dostarcza wiele wrażeń. Po zapadnięciu zmroku podświetlone modele dinozaurów stwarzają niesamowite wrażenie. Można się tutaj wiele nauczyć i dowiedzieć o ewolucji życia na ziemi.

więcej na www.lotur.eu

Ośrodek Muzealno-Edukacyjny Parku Narodowego „Ujście Warty”

Ośrodek Muzealno-Edukacyjny Parku Narodowego „Ujście Warty” zlokalizowany jest w Słońsku, przy drodze nr 22. Działkę pod jego budowę przekazała Gmina Słońsk. Ośrodek będzie pełnił funkcję centrum edukacji, w którym przyrodnicze ciekawostki o Parku przeplatają się z historią Błot Warciańskich. Otwarcie przewidywane jest na przyszły rok. Pozostało dopiąć na ostatni guzik m. in. system zarządzania sprzedażą biletów i organizacją wydarzeń.

Uczestnicy tegorocznego Sejmiku Turystycznego mieli niebywałą okazję obejrzenia multimedialnej ekspozycji. Czekało na nich mnóstwo przyrodniczych gier, projekcji i aplikacji. Goście popłynęli w wirtualny rejs łodzią po obszarach ochrony ścisłej Parku Narodowego „Ujście Warty”; obejrzeli z góry krajobraz Parku podczas wirtualnego lotu balonem; przechadzali się po torfowisku. Niektórzy spróbowali swoich sił w interaktywnej grze naśladując lot bielika i chód przepiórki. Zwiedzający odkrywali skarby w Skrzyni pełnej niespodzianek i tajemnice ptasich wędrówek. Odważniejsi zmierzyli się z liczeniem gęsi. Okazało się, że przy ograniczonym czasie nie jest to wcale takie proste. Dużym zainteresowaniem cieszyło się akwarium z rybami, które spotkać można także w wodach Parku. Z połowami nieodłącznie wiąże się historia Błot Warciańskich. Będzie można zapoznać się z nią w jednej z sal Ośrodka Muzealno-Edukacyjnego. Ekspozycję dopełniają aplikacje z atrakcjami turystycznymi w najbliższej okolicy Parku.

Ostateczny koszt projektu „Budowa i wyposażenie Ośrodka Muzealno-Edukacyjnego wraz z zapleczem administracyjnym oraz technicznym” wyniósł 29 061 074,77 zł, w tym 16 832 171,73 zł dofinansowania z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 oraz 1 007 438,20 zł z budżetu państwa. Park Narodowy „Ujście Warty” dołożył do inwestycji 11 221 464,84 zł.

Wkrótce wszyscy, którzy zapragną poszerzyć wiedzę o Parku Narodowym „Ujście Warty” będą mogli odwiedzić Ośrodek. Informacje na temat otwarcia będą podawane na stronie internetowej i w mediach społecznościowych Parku.

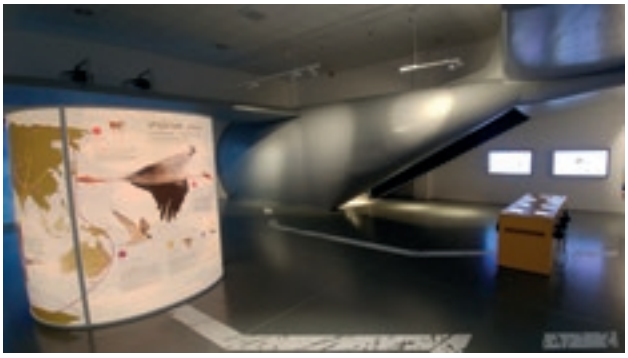

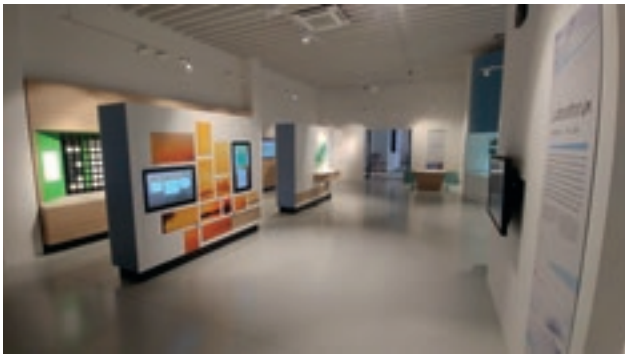

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Cesarzowa z Łużyc

Źródło: www.labiryntarium.pl

Opowieść o ostatniej cesarzowej Niemiec w gruncie rzeczy nie czyni z niej głównej bohaterki. Ona sama była w zasadzie osobą bez indywidualnej tożsamości. Była natomiast emanacją pruskiej kobiety arystokratki idealnej. Nie charakteryzowały jej ani cechy charakteru, ani pasje, ani działalność. Reprezentowała specyficzny model doskonale wpasowany w pruską patriarchalną pruską kulturę, podporządkowaną wojskowej mentalności Prusaków. Jej życie zdradza stały trend obecny w mentalności naszych zachodnich sąsiadów. Trend tak bardzo różny od tego jaki polska kultura i obyczajowość oferuje kobietom.

Cesarzowa Augusta żyjąc w arcyciekawych czasach niczym szczególnym się nie wyróżniła. W przededniu wielkich zmian jakie niczym fala tsunami, która zmiotła trzy imperia, nie świeciła nawet światłem odbitym. Żyjąc w cieniu karykatury władcy jakim był ostatni niemiecki cesarz, nie zdołała poza propagandową sztampą czymkolwiek w historii się zapisać. Ale ponieważ urodziła się na Łużycach, w dzisiejszym Lubuskiem, wspomnimy ją.

Dłużek leżący niedaleko Lubska przed wojną zwał się Dolzig. Wieś ma długą historię, bo pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1292 roku. Tu w pałacu, w czasach jego minionej świetności, urodziła się ostatnia cesarzowa Niemiec Augusta Wiktoria. Była najstarszą córką tytularnego księcia Szlezwika-Holsztynu Fryderyka VIII i jego żony Adelajdy córki Ernesta księcia Hohenlohe-Lungenburga. Tytuły w rodzinach cesarskich są niezwykle ważne, bowiem wśród nosicieli błękitnej krwi, ów błękit miał swoje odcienie. I jedne z nich uznawano za bardziej szlachetne od innych. Ojciec przyszłej cesarzowej był tytularnym księciem krainy, do której już nie miał praw. Szlezwig i Holsztyn były księstwami duńskimi skąd wywodzili się także duńscy królowie. Ród miał długą tradycję. Założycielem dynastii był Egilmar I zmarły w 1108 roku. Książę Szlezwigu-Holsztynu jego odległy potomek został posiadaczem Dłużka w 1856 roku. Jego włości obejmowały także Pszemków, gdzie zdaje się była główna siedziba księcia. Pszemkowski pałac miał piękny park i otaczały go rozległe lasy. Ta okoliczność będzie scenografią interesujących nas wydarzeń.

Przyszła cesarzowa zjawiała się na świecie 22 października 1858. Niewiele wiadomo o jej dzieciństwie, ale jak można wnioskować z jej zachowania, kiedy była już panną gotową do zamęścia, poddano ją typowej procedurze wychowawczej od wczesnego dzieciństwa. Takim drylem dla młodych arystokratycznych panien. Miała być karną żoną kogoś o równie szlachetnej odmianie błękitnej krwi. Być może już wcześniej zadecydowano, że ma do odegrania ważną rolą w osłodzeniu jej ojcu banicji ze Szlezwigu, na jaką skazał go podbój księstwa przez Prusy. Wszak zamieszkanie tytularnego księcia na głębokiej prowincji, w marnym pałacu, to dla księcia o tak znakomitym rodowodzie doprawdy despekt.

Poprzez babkę po kądzieli Augusta Wiktoria spokrewniona była z samą Wiktorią, królową Anglii. Nie podnosiło to znacząco rangi Augusty na matrymonialnym rynku. Aby lepiej pojąć rolę jaką miały do odegrania błękitnokrwiste księżniczki, o których tak nierealnie opowiadają bajki, zrodzone w głowach zwykłych zjadaczy chleba, warto przypomnieć, że imperatorowa brytyjska miała 42 wnucząt. Zwana była zresztą z tego powodu babką Europy.

Dlatego też Augusta wychowywana była zgodnie z pruską tradycją nakazującą bezwzględne posłuszeństwo woli ojca i męża oraz całkowite poświęcenie się rodzinie. Jej edukację wypełniały nauki religijne i język francuski. Wydaje się jednak, że jest w tym dużo przesady. Chodziło zapewne o wykucie na blachę katechizmu i umiejętności cytowania co istotniejszych fragmentów biblii. Dla zwiększenia walorów towarzyskich uczyła się gry na fortepianie, śpiewu i tańca. Ale nade wszystko wiele czasu poświęcano, aby nabyła niezbędnych dla swojej sfery umiejętności zarządzania domem i wychowywania dzieci. Zatem zgodnie z pruską tradycją 3 K, czyli Kirche, Kinder i Kuche, co na polski tłumaczy się kościół, dzieci i kuchnia. Słowem na arystokratyczną kurę domową, której największym talentem była płodność, a najważniejszą powinnością było rodzenie dzieci i bycie tłem dla męża.

Podobno mimo to Augusta Wiktoria była bardzo inteligentną, oczytaną i ciekawą świata młodą panną z wyższych sfer. Próbowała nawet rozwijać swoje zainteresowania w kierunku nauk przyrodniczych. Wydaje się jednak, że słowo „próbowała" i „podobno" jest kluczem do opisu tych zainteresowań, które poza opiniami o niej, nie przejawiały się na zewnątrz.

Kiedy ojciec uznał, że córka jest gotowa do wydania za mąż, zaczęła mu towarzyszyć w rozmaitych imprezach towarzyskich, a ponieważ mieszkał w okolicy rozległych lasów, musiała młoda Augusta towarzysko brylować podczas polowań i biesiad jakie po nich następowały. Co oczywiste pod czujnym okiem rozmaitych stróżów moralności i do czasu, kiedy biesiady nie zamieniały się w męskie pijatyki, a nawet orgie, co było w ówczesnym towarzyskim obyczaju pruskiej arystokracji. Rzecz jasna na tych imprezach bywali młodzi arystokraci, polujący przy okazji na dobre partie.

I tak właśnie poznali się on, następca tronu Wilhelm Hohenzollern i ona Augusta. Podobno podczas spaceru w przypałacowym parku w Przemkowie. Łzawe bajeczki jakie na użytek gawiedzi tworzą propagandziści dworów panujących niewiele mają styczności z prawdą, bo małżeństwo było pomysłem Otto Bismarcka, który po podboju Danii przez Prusy, próbował godzić zwaśnione wojną książęce rody. Augusta Wiktoria była idealną kandydatką do takiej dyplomatycznej operacji. Jak na fakt, że Wilhelm, aspirujący podboju Europy, jako wnuk królowej Wiktorii, brytyjskiej królowej, dumnie na jej kolanach sportretowany, panna młoda, księżniczka bez księstwa, była jednak parweniuszką, i tak zresztą traktowała ją znaczna część berlińskiego dworu. Cesarzową Augustę Wiktorię tak opisała w swoim pamiętniku Daisy von Pless w 1928 roku:

„Cesarz cenił i szanował cesarzową, ale nie sądzę, aby po pierwszym roku małżeństwa żywił dla niej gorącą pasję. Po prostu nie byłoby to możliwe. Przy jego inteligencji i błyskotliwości, ona, biedactwo, reprezentowała poziom umysłowy z lat 1880 – tych, z czasu ich zaręczyn, nota bene, sekretnych zaręczyn, jako, że, w niemieckich kręgach dworskich, nie uważana była za wystarczająco dobrą dla niego partię. Podejrzewam, że cesarz nigdy nie był w nikim zakochany do szaleństwa".

Księżna Daisy von Pless, autorka tych słów związana była z książętami Pszczyńskimi, do których należał także zamek w Książu, w którym zresztą sporą część życia mieszkała i gdzie umarła 1943 roku. Pamiętniki, w jakich opisywała życie współczesnych jej arystokratów, wywołały skandal. Podobno lubiła się z ostatnim niemieckim cesarzem. Podejrzewano ją nawet o romans z nim, ale ta wersja nie ma zbyt wielu zwolenników. Ale jej sympatia do Wilhelma II, tłumaczy złośliwości wobec cesarzowej i słabo skrywany jad, a także życzliwość dla jego licznych wad.

więcej na www.lotur.eu

Pan młody, następca tronu nie był bez wad. W wyniku trudnego pośladkowego porodu doznał urazu ramienia. Życie w niego tchnęła niespanikowana położna, która tęgim klapsem zmusiła następcę tronu do wydania z siebie pierwszego okrzyku. W efekcie tych komplikacji miał rażąco krótszą lewą rękę.

Jego wychowanie przebiegało zgodnie z pruską tradycją i w wieku 9 lat wybrano dla niego stosownie honorowy pułk i uczyniono z niego kadeta. Gdy Wilhelm ukończył 12 lat, jego dzień przez dwanaście godzin wypełniały zajęcia. Latem rozpoczynały się o szóstej rano, zimą godzinę później. Przez trzynaście lat wychowawcą chłopca był surowy kalwinista, tak zwany pedagog dr Georg Hinzpeter, który mimo kalectwa wychowanka zalecał mu ciężkie ćwiczenia fizyczne, jazdę konną oraz uczył strzelania. Następca tronu nauczył się jeszcze pływać, wiosłować, grać w tenisa i na pianinie.

Wychowanie było skuteczne i mały Wilhelm najlepiej czuł się w pułku, w którym służył już jako nastolatek. Uwielbiał armię i to do niej, a nie do narodu, zwrócił się ze swą pierwszą proklamacją po objęciu tronu. Kochał defilady i mundury, potrafił zmieniać je nawet kilka razy dziennie. Ale jego wychowawca Hinzpeter nie był zbyt zadowolony ze swojego dzieła, bo mawiał o uczniu, że „Nadaje się na ślusarza, a nie na władcę". W tym krótkim opisie Hinzpeter chyba dobrze scharakteryzował przyszłego cesarza. Wilhelm jako mężczyzna, a potem cesarz odreagowywał dosyć neurotycznie swoje widoczne kalectwo. Wraz z wrastaniem w cesarską rolę, miał coraz mniej kontaktu z rzeczywistością. Wykazywał swoją męskość w polowaniach, licznych miłostkach oraz w przebieraniu się w mundury wojskowe i uczestniczeniu w paradach. Nienawidził Polaków, parlamentu, a za największą wadę swoich poddanych uważał to, że myślą. Uwielbiał podejmować impulsywne i niekonsultowane z nikim decyzje. Stworzył wokół siebie swoisty kult jednostki. Wierzył fanatycznie w dziejową misję Niemców na Wschodzie. Wzorem Krzyżaków, którzy byli dla niego kwintesencją niemczyzny. Nie przejawiał nawet cienia samokrytyki, w czym przypominał fredrowskiego Papkina. Z twarzą ozdobioną śmiesznie sterczącymi ku górze wąsami, przypominałby jakiegoś bohatera z komedii del arte, gdyby nie to, że pałał imperialnymi żądzami.

Wilhelm wcześniej oświadczył się swojej kuzynce, księżniczce Elżbiecie Heskiej, znanej w rodzinie jako Ella. Była córką siostry matki Wilhelma. Łączyło ich zatem bardzo bliskie pokrewieństwo. W Polsce powiedziałoby się, że była jego siostrą cioteczną. Ella jednak mu odmówiła. Wilhelm zareagował neurotycznie i zapowiedział, że i tak wkrótce poślubi inną księżniczkę. Kiedy się oświadczył Auguście Hohenzollernowie początkowo byli przeciwni ich małżeństwu. Jej ojciec nie był nawet władcą. Jednak kanclerz Otto Bismarck był zdecydowanym orędownikiem małżeństwa, wierząc, że zakończy to spór między rządem pruskim a ojcem Augusty. Ten polityczny plan w połączeniu z determinacją Wilhelma, skłoniły niechętną cesarską rodzinę do wyrażenia oficjalnej zgody na mariaż.

Odbył się 27 lutego 1881 roku w Berlinie, a ceremonia trwała 8 godzin, podczas której wszyscy musieli stać. I choć w rodzinie wyrażano się o Auguście z lekceważeniem zarówno ze względu na brak urody jak i intelektualną nielotność, cesarzowa spełniła swoje zadanie. Urodziła cesarzowi sześciu synów i jedną córkę, jak na cesarzową przystało, oraz co najważniejsze nie przejawiała żadnych skłonności do polityki.

Jej stosunki z rodziną męża były raczej szorstkie. Za maską uśmiechów cesarzowa wyczuwała chłód. Nie miała dobrych relacji ze swoją teściową Wiktorią, córką królowej Wiktorii, która początkowo uważała, że Augusta pomoże naprawić jej popsute relacje z synem. Wiktoria rozczarowana kalectwem syna, od dziecka nie darzyła go ciepłymi uczuciami, co syn dorosłszy odwzajemniał. Kiedy Wilhelm został w 1888 roku cesarzem i oddawał się swoim zamiłowaniom jakim były wojskowe parady i pokazy, żona i matka nudziły się, a że były na siebie poniekąd skazane ich relacje stały sią bardziej poprawne. Wyrządzały sobie jednak drobne złośliwości, z których synowa zdawała się czerpać satysfakcję. Mimo to, właśnie ona towarzyszyła teściowej w ostatnich chwilach życia przy jej łożu śmierci w 1901 roku.

Augusta była wręcz ortodoksyjną ewangeliczką, wrogą wszelkim liberalnym konceptom obyczajowym, społecznym i wychowawczym. Kiedy szwagierka, księżna Zofia, miała zostać, żoną greckiego następcy tronu i postanowiła przejść z luteranizmu na prawosławie, Augusta straszyła ją piekłem i uprzedziła ją, że jeśli to zrobi cesarz może jej zabronić wjazdu do Niemiec. Panie do tego stopnia pokłóciły się, że podobno z tego powodu Augusta przedwcześnie urodziła syna Joachima. Jej religijność była w pewnym sensie skazą na tle dosyć rozwiązłego życia dworskiego, którym na początku XX wieku wstrząsnął gigantyczny homoseksualny skandal obyczajowy. Jego uczestnicy należeli do najbliższego kręgu cesarza, który robił wszystko co mógł, aby skandal wyciszyć. Kroniki milczą o reakcjach cesarzowej na wieści o orgiach, w których uczestniczyli przecież jej bliscy znajomi. Zapewne zgodnie z rolą, której była wierna, wsadziła głowę w piasek i udawała, że nic nie wie. Propaganda cesarska podtrzymywała jej obraz jako pobożnej ewangeliczki, którą zapewne była. Jakże dobrze to znamy z show dostarczanego nam przez brytyjski dwór.

W Niemczech Augusta znana była ze swojej dobroci i pobożności. Ufundowała kilkanaście kościołów. Uczyniła także wiele kościelnych donacji. Zyskała tym przydomek Kirchegusta łączący zgrabnie jej imię z Kirche, czyli kościołem, a co mniej więcej da się tłumaczyć jako życzliwa dla kościoła. Nie będziemy jej zasług dla kościoła tu wyliczać. Przecież od ust sobie nie odejmowała. Udzielała się też charytatywnie w niemieckim Czerwonym Krzyżu, ale na czym ta dobroczynność polegała, nie bardzo wiadomo, poza tym, że była przewodniczącą tej organizacji w Niemczech. Jako cesarzowa jedynie dwukrotnie odwiedzała dom rodzinny w Dłużku.

Kiedy w 9 listopada 1918 roku obalono w Niemczech monarchię, udała się wraz z cesarzem do Holandii, gdzie osiedlili się w Doorn. I jak to w tego rodzaju historiach bywa, zapisano w annałach, że gdy 1920 roku opuszczała Niemcy, służba pałacowa żegnała ją szlochając.

Życie na wygnaniu, w skromnych warunkach, dla byłej cesarzowej nie było szczęśliwe. Do Doorn przyjechała zmagając się z poważną wadą serca, poruszając się na wózku inwalidzkim.

Wilhelm II zamontował w zamku specjalnie dla niej windę, używaną do dzisiaj. Skazana na codzienne przebywanie z cesarzem, cierpiała zapewne z powodu romansu jej męża z Herminą von Schonaich-Carolath z Zaboru. A potem samobójstwo syna Joachima. To na tyle podłamało jej zdrowie, że zmarła w 1921 roku.

Została pochowana w Poczdamie w ogrodzie Sanssouci w Antikentempel, gdzie spoczywa wraz z drugą żoną Wilhelma II, Herminą von Schönaich-Carolath (swoja drogą co za ironia), dwoma synami i wnukiem Wilhelmem. Ex cesarz Wilhelm mógł jej towarzyszyć podczas ostatniej podróży tylko do granicy niemieckiej. Miał bowiem zakaz wjazdu do Niemiec.

Europejskie rody książęce i cesarskie nadal wiodą życie gdzieś na marginesie głównego nurtu spraw. Ich przedstawiciele wywołują skandale opisywane w brukowcach, ale już nie mają wielkiego wpływu na rzeczywistość polityczną. Czasem ktoś z nich zaistnieje w nauce, czasem w dyplomacji, ale należą raczej do archiwum historii. Pamięć szerokiej publiki o nich z wolna umiera. A miejsce urodzenia ostatniej niemieckiej cesarzowej, pałac w Dłużku popada w ruinę. Po drugiej wojnie światowej w pałacu mieściły się biura PGR'u, później po likwidacji państwowego rolnictwa, pałac przejęła AWRSP. Przez jakiś czas pałac służył jako blok mieszkalny byłym rodzinom pracowników PGR'u, a po 2000 roku kiedy rodziny te zostały wyeksmitowane, pałac niszczeje. Czy mamy się tym martwić? Raczej nie. Niech się tym martwią Hohenzollernowie i Oldenburgowie.

Krzysztof Chmielnik

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Bellanca w Szczawnie

Szczawno, miejscowość, a w zasadzie, wieś w okolicach Krosna Odrzańskiego, dziwnym kaprysem dziejów wplotła się w nieco zapomnianą, a tym samym i niedocenianą historię polskiego lotnictwa. A tradycje mamy w tej dziedzinie imponujące i jak z wieloma wątkami historii Polski, celowo pomijanymi. Tu nieco po godzinie 20, 1 lipca 1934 roku znad lasu od zachodu nadleciała awionetka. Przez jakiś czas krążyła wyraźnie szukając miejsca do lądowania. Wreszcie znalazła odpowiednie miejsce i wylądowała. Biała maszyna z czerwonym dziobem miała wymalowany na kadłubie napis „New York – Warsaw" i oznaczenie 797 W na ogonie. Wysiedli z niej dwaj lotnicy, a na ich powitanie, bo nie często z nieba przybywali tu tacy goście, zbiegli się mieszkańcy wioski. Lotnikami, którzy wylądowali w Szczawnie byli bracia Adamowiczowie, Józef i Bolesław.

Obaj urodzeni na Wileńszczyźnie we wsi Janowszczyzna (obecnie Białoruś). Bolesław w 1896, a Józef 1893 roku. Idąc śladami starszego brata Bronisława obaj wyemigrowali do Ameryki. Tam zmienili imiona na bardziej amerykańskie i zostali Benem, i Joem. Początkowo pracowali jako robotnicy, a następnie z uciułanych dolarów założyli wytwórnię wód gazowanych, ale część badaczy ich historii, podejrzewa, że zajmowali się także wytwarzaniem wody ognistej. W efekcie ich status materialny po kilku latach znacząco się podniósł.

W 1928 roku po raz pierwszy jako pasażerowie lecieli samolotem. Zapewne ulegli fascynacji wyczynem Charlesa Lindbergha, który 20 maja tego roku na samolocie „Spitit of St. Louis jako pierwszy przeleciał nad Atlantykiem. A ponieważ świat oszalał na punkcie lotnictwa, zarażeni tym szaleństwem zakupili za 3400 dolarów niewielki dwupłatowiec szkoleniowy Waco i odbyli lekcje podstawowego pilotażu. Po nich poczuli się na tyle dobrymi pilotami, że ten szkoleniowy samolot sprzedali, aby zakupić drugi, tej samej firmy, ale z mocniejszym silnikiem. I na tym samolocie wygrali w w maju 1932 roku zawody w klasie samolotów turystycznych na dystansie 11 mil wokół lotniska Floyd Bennett. Sukces ten obudził w nich husarską naturę i postanowili dowieść, że także oni mogą pokonać Atlantyk w samolocie. Z mottem „Polak nie może być gorszy od Amerykanina i także może zwyciężyć ocean", przystąpili do przygotowań. Sprzedali samolot i wytwórnię wód gazowanych. Za uzyskane środki zakupili dwumiejscowy samolot J-300 firmy Ballanco z silnikiem Wright o mocy 200 KM, o prędkości maksymalnej 209 km/h, kosztujący 22000 dolarów Rozpiętość skrzydeł wynosiła 15,4 m, a długość 8,5 m Samolot wyposażony w standardowe zbiorniki mieszczące 1627 litrów paliwa, uzyskał dwa dodatkowe zbiorniki na 1670 litrów benzyny. I tak na wszelki wypadek planowali zabrać na pokład w blaszanych bańkach dalsze 800 litrów. Z wyposażenia, samolot posiadał jedynie żyrokompas, ale z powodów finansowych bracia musieli zrezygnować z radia.

Na kadłubie samolotu wymalowane zostało godło Orła Białego i napis „City of Warsaw". W sierpniu 1933 roku bracia dla zapoznania się z samolotem odbyli z lotniska w Nowym Jorku do Nowej Fundlandii, lot na lotnisko Harbour Grace, ale pilot, który przeprowadził samolot, uszkodził go podczas lądowania. Bracia za ostatnie pieniądze odremontowali samolot i odłożyli próbę do roku następnego. Na samolocie zmieniono też napis „City of Warsaw" na „New York – Warsaw". Przymusową przerwę młodszy Bolesław Adamowicz wykorzystał na pogłębienie umiejętności z nawigacji lotniczej i zdanie egzaminu z lotów bez widoczności ziemi, co miało miejsce zaledwie na kilka dni przed startem. Jednak ich doświadczenie lotnicze w porównaniu z doświadczeniem Lindbergha, stawia ich na starcie w poczcie co najmniej lotniczych amatorów o ile nie szaleńców. Mimo to, a może dlatego starują i zapisują w dzienniku pokładowym: „June 29. Take off 5 O'Clock From Harbour Grace for Warsaw, Poland"

Początkowo los im sprzyjał i bracia lecieli w miarę dobrych warunkach, na wysokości 3000 m. Po sześciu godzinach nad oceanem, temperatura spadła i samolot uległ oblodzeniu, tracąc manewrowość i bracia musieli obniżyć pułap. Lecieli nieomal muskając fale oceanu. Józef w dzienniku pokładowym ujął to wpisem „ice… ice…, Boże zletujse nad nami". Niżej w cieplejszym powietrzu oblodzenie ustąpiło, a samolot odzyskał sterowność i mógł się wznieść wyżej.

Ale kłopoty na tym się nie skończyły bo dalej, bracia napotkali złą pogodę: burzę z gęstymi chmurami wiszącymi nisko na Atlantykiem, z deszczem i przeciwnym porywistym wiatrem. Po kilku godzinach w burzy, braciom udało się wzlecieć na wysokość 4000 m, ponad chmury i wtedy w 11 godzinie lotu bracia odkryli, że z jednego ze zbiorników wycieka paliwo. Na szczęście, mieli zapas.

Rankiem 30 czerwca po około 20 godzinach lotu ujrzeli brzeg Europy, ale nie udało się im ustalić nad jaką jej częścią się znajdują. Zanim to ustalili pojawiły się chmury i samolot błąkał się trochę bezradnie w chmurach. Wreszcie korzystając z polepszenia się widoczności, a nie mogąc zlokalizować żadnego miasta, wylądowali bez większych problemów, z jedynie lekko uszkodzonym kółkiem ogonowym, na przygodnej małej łące, koło miejscowości Saint Andre w Normandii. Zamieszkały w okolicy Polak, Stefan Jamiołkowski, zajął się nimi serdecznie, z pobliskich miast zjechali dziennikarze, lotnicy i miejscowi urzędnicy, a następnego dnia powitał Adamowiczów szef sztabu francuskiego ministra lotnictwa kapitan Picard i attaché wojskowy Ambasady Polskiej płk Jerzy Błeszyński. Następnego dnia odlecieli do Paryża, gdzie ich przylot na lotnisku Le Buorget był sporą sensacją. Na zdjęciu z paryskiego lotniska na tle samolotu stoją obaj bracia i ambasador Alfred Chłapowski. Bracia dwaj grubawi jegomoście w pomiętych spodniach i dzierganych sweterkach, zupełnie nie przypominają lotników, dzielnych rycerzy przestworzy. Musieli zatem budzić w tłumach i wśród oficjeli dosyć mieszane uczucia. Kompletnie nie pasowali do stereotypu. A jednak.

Po uzupełnieniu paliwa Adamowicze odlecieli w kierunku Warszawy, ale znowu mieli kłopoty z paliwem i musieli awaryjnie wylądować w Niemczech. I tak nasi piloci znaleźli się w Tauchdorf, czyli Szczawnie w pobliżu Krosna Odrzańskiego. I tu pewna zagadka, bo w relacjach prasowych z tamtych lat jako miejsce przymusowego lądowania wymienia się miejscowość Nedlitz – Thiemenberg. Tymczasem na mapach okolic Krosna z lat 30 występuje nazwa Tauchdorf, czyli Szczawno, oraz Thimendorf, czyli dzisiejsze Ciemnice. Tej zagadki jednak nie będziemy rozwikływać. Żadna z relacji o tym lądowaniu nie kwestionuje, że były to okolice Szczawna.

Musieli tu dokonać małej naprawy swojej maszyny jako, że przypadkowe lądowisko, wywołało niewielkie uszkodzenia maszyny, a także uzupełnić paliwo. Bracia relacjonując później niemiecką gościnność, żartowali, że z 15 dolarów z jakimi wystartowali z Nowego Jorku, 5 zapłacili za wysłanie depeszy do Polski, a 10 za paliwo. Dodali przy tym, że to dobrze, że Francuzi nie żądali zapłaty za paliwo, bo zostały im tylko trzy centy, a mają jeszcze 1400 dolarów długu u firmy Bellanco, z terminem płatności 1 sierpnia tego roku. Ale to powiedzieli już po lądowaniu w Warszawie podczas jednej w licznych konferencji prasowych.

W Szczawnie wśród tubylców nie było nikogo z kim lotnicy mogliby porozumieć się po polsku lub angielsku, a sami niemieckiego nie znali. Policjant, który zjawił się na miejscu potraktował ich podejrzliwie, z wyraźną wrogością. Rewiduje Bena, a Joego zatrzymuje i nie pozwala poszukać poczty, z której chce on wysłać depeszę. Po długich językowych zmaganiach, dzięki gestykulacji i mapom udaje się wreszcie Benowi przekonać policjanta co do powodów lądowania i celów lotu. Idzie na pocztę skąd wysyła depeszę do Warszawy.

W tle tej historii rozgrywa się krwawa jatka, jaką Hitler zafundował swoim byłym kompanom z SA. Wszak „Noc długich noży", bo tak historia nazwała wymordowanie z rozkazu fuhrera przywódców konkurencyjnej organizacji dowodzonej przez Rohma, oskarżonego o przygotowywanie puczu, miała miejsce z 29 na 30 czerwca. Zatem trupy SA manów jeszcze nie ostygły, a tu jacyś lotnicy z Ameryki.

Zrozumiałym jest zatem, że lądowanie amerykańskich Polaków w III Rzeszy wywołało gorączkowe reakcje. Wojsko i cywilna administracja zostały postawione w stan gotowości. Rozdzwoniły się telefony. Napisano tajne raporty, złożono meldunki, o których treści dzisiaj możemy się jedynie domyślać. Wydarzeniem interesował się sam Hermann Goering, as lotniczy z I WŚ, który w Berlinie kierował akcją likwidacji politycznych przeciwników jeszcze w nocy z 30 czerwca na 1 lipca. Władze lokalne, wśród których także zapewne jest sporo członków SA i ich sympatyków drżących o własne życie. Ze strachu muszą konsultować się z władzami zwierzchnimi, w banalnych nawet drobiazgach. Hitlerowska maszyna terroru już przecież działa. Sąsiad może donieść na sąsiada. Lokalna władza boi się podjąć decyzję. Spętani strachem czekają co zadecydują w Berlinie i Frankfurcie nad Odrą, skąd do Szczawna przyjechali w trybie pilnym pracownicy, jak byśmy to ładnie dzisiaj powiedzieli, służb. Informacje o lotnikach muszą być zweryfikowane, bo może do szpiedzy, a może prowokacja. Lotnicy muszą być dokładnie prześwietleni.

To dlatego wiadomość o lądowaniu Adamowiczów pod Krosnem dotarła do Warszawy dopiero o 23. Losem lotników interesuje się ambasada amerykańska w Warszawie, no i oczywiście polski rząd.

więcej na www.lotur.eu

W Warszawie, gdzie spodziewano się przylotu lotników, do późna na Polach Mokotowskich czekają na nich tłumy, na ich powitanie wyleciał w asyście honorowej pierwszy polski zdobywca Atlantyku Stanisław Skarżyński, który w maju 1933 samotnie na samolocie polskiej konstrukcji RWD-5 przeleciał z Afryki do Ameryki Południowej nad Atlantykiem. O lądowaniu pod Krosnem melduje do Berlina placówka policji lotniczej z Frankfurtu nad Ordą. Informacja dociera do przedstawiciela Polskiej Agencji Telegraficznej PAT, który zawiadamia Warszawę. Nad głowami lotników dzwonią telefony, trwa dyplomatyczna gorączka. Zgodnie z niemieckim porządkiem, ktoś musi wydać zgodę na start samolotu. Wreszcie o 3 nad ranem idą spać. Gościny udziela im leśniczy Stresse, choć inne relacje wymieniają miejscowego posiadacza ziemskiego.

Rankiem następnego dnia świeciło jak gdyby nic słońce. Wokół samolotu zebrała się czereda dzieciaków, z miejscowej szkoły, która zawiesiła na ten dzień lekcje. Pojawił się też tłumacz Steinhilber. Mało już potrzebny, bo o godzinie 9:30, po wykonaniu pamiątkowych zdjęć z dzieciakami na tle samolotu, samolot wystartował w kierunku Polski i Warszawy. Zanim do niej dotarli, znowu pobłądzili i wylądowali w Toruniu. Pomylił się im z Warszawą. Szukali dużego miasta nad dużą rzeką, z mostami no i wylądowali w Toruniu. Warszawiacy przygotowani na przyjęcie Adamowiczów, znowu muszą czekać.

Oficerem służbowym 4 Pułku Lotniczego w Toruniu był tego dnia porucznik Barski. W gorące letnie południe, nad lotniskiem ukazała się nieznana sylwetka samolotu, jednosilnikowa awionetka z dziwnymi znakami. Samolot podszedł do lądowania, który po lądowaniu skierowany został na płytę startową. Porucznik Barski, który udał się w kierunku samolotu, ujrzał wysiadających z niego dwóch niskich, przysadzistych, pucułowatych grubasków. „Hallo boy!" – zawołał Ben – „Jesteśmy w Warsaw. Right?"

Wojskowi zaopiekowali się zdobywcami Atlantyku i poinformowali Warszawę, z której już wystartowała asysta honorowa na spotkanie z braćmi, że ci wylądowali w Toruniu zmyliwszy trasę. Warszawa chciała urządzić lotnikom fetę, zatem zatrzymano ich w Toruniu na parę godzin, aby zyskać czas na przygotowania. Bracia zatem zwiedzili Toruń, hucznie przyjmowani przez mieszkańców miasta, którzy szybko dowiedzieli się o niezwykłych gościach. Z Torunia, tak dla pewności, nawigował ich pilot Aleksander Onoszko. Ostatecznie bracia Adamowicze zakończyli swój lot 2 lipca o godzinie 17 w asyście honorowej samolotów myśliwskich, na Lotnisku Mokotowskim.

Ów Onoszko, to bardzo ciekawa postać. Pilot oblatywacz, już przed IIWŚ, pilot samolotów pasażerskich. Podczas wojny 43 loty bojowe w bombowym Dywizjonie 304 na samolotach Wellingoton. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Ordeu Wojennego Virtuti Militari. W 1943 roku odkomenderowany do brytyjskich linii lotniczych BOAC. Wykonał 11 lotów przez Atlantyk, za sterami B24 – Liberator. Tak to się dziwnie historia tych pilotów zapętliła nad Atlantykiem.

W Warszawie bracia zostali powitani jako bohaterowie i podejmowani przez władze państwowe, w tym przez premiera Kozłowskiego i prezydenta Warszawy Karola Opłońskiego. Nadto na dzielnych lotników szef lotnictwa generał Ludomił Rayski, wiceminister komunikacji Aleksander Bobkowski, ambasador USA, generałowie WP i dziennikarze, a także kilkanaście tysięcy mieszkańców stolicy, ciekawych lotników transatlantyckich. Tłum porwał Adamowiczów na ręce i „rzucił do jakiegoś auta". Kawalkada aut, obrzucana z okien i balkonów kwiatami, posuwając się wśród rozentuzjazmowanych tłumów, dotarła do ratusza. Dopiero wówczas udało się wygłosić przemówienia. Pierwszy przemówił prezydent Ołpiński, po nim ambasador amerykański i wicemarszałek Senatu. Braciom wręczono odznaki honorowe miasta Warszawy. Orkiestra odegrała „Mazurka Dąbrowskiego", „Pierwszą Brygadę" i „Warszawiankę", a Józef, dziękując Warszawie, powiedział: „Chcieliśmy wsławić imię Polski. Cieszymy się, że zwycięstwo nasze jest również zwycięstwem Polonii w Stanach Zjednoczonych. Największą jednak radością i nagrodą jest dla nas fakt, że nasz lot Nowy Jork – Warszawa przysporzył chwały polskiemu lotnictwu".

Wyjątkowo serdeczne przyjęcie zgotowało swoim krajanom Wilno. Spotkali się z władzami i społecznością miasta oraz z samym generałem Lucjanem Żeligowskim, wówczas już w stanie spoczynku. Ksiądz Paczkowski z rodzinnej parafii Adamowiczów w Olkowiczach wręczył im dyplomy honorowych obywateli Olkowicz oraz urnę z ziemią rodzinną. Bracia udali się do Ostrej Bramy, by podziękować Matce Bożej za szczęśliwy przelot przez ocean.

Wyczyn braci Adamowiczów szczególnie mocno wpływał na emocje publiczności. Obaj bracia byli, jak to określano w publikacjach z tego okresu, zwykłymi „zjadaczami chleba", dwoma starszymi panami o pewnej skłonności do łysiny, o nieprzeciętnej tuszy i jowialnym wyglądzie

businessmanów z działu gastronomicznego. W istocie, ich wyczyn, przy jedynie amatorskim doświadczeniu w pilotażu, był wysoce śmiały i ryzykowny i udał się, jak to sami bracia przyznawali, dzięki dużej dozie szczęścia. Byli drugimi Polakami, którzy przelecieli nad Atlantykiem.

Jedyną bliską osobą, która pozostała w ojczystych stronach była siostra Adamowiczów, która mieszkała właśnie w Krajsku, który po wojnie polsko-bolszewickiej znalazł się w ZSRR. Okazało się, że także Kreml z uwagą dostrzegł osiągnięcie braci i poprzez „Inturist", zapewne za zgodą Stalina, zaproszono braci do odwiedzenia rodzinnych stron. Adamowiczowie się zgodzili i już 20 lipca byli w Moskwie, a 23 w Mińsku, skąd zawitali do Krajska. Siostra dostała od władzy radzieckiej krowę i nadprzydziałowe produkty żywnościowe, aby bracia uwierzyli, że Związek Radziecki jest krainą szczęśliwości i dobrobytu.

Po zakończeniu uroczystości na ich cześć, po serii wizyt w polskich miastach, klubach, rautach, w tym także u prezydenta Ignacego Mościckiego, bracia sprzedali samolot Lidze Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, po czy wrócili statkiem do USA. Samolot Bellanca J-300, do 1937 r. służył w Sztabowej Eskadrze Treningowej przy 1 Pułku Lotniczym do lotów propagandowych. W 1937 r. maszyna braci Adamowiczów została przebudowana na samolot transportowy do wywozu skoczków spadochronowych. W Kampanii Wrześniowej maszyna wykonywała loty transportowe. 7 września samolot został omyłkowo ostrzelany z ziemi przez obronę przeciwlotniczą i lądował przymusowo pod Brześciem. Jako już niezdolny do lotu dostał się w ręce Niemców, którzy po wyremontowaniu sprzedali go Rumunii. W czasie wojny używany był na froncie wschodnim w lotnictwie rumuńskim jako samolot sanitarny. Ostatni raz widziany był w lecie 1942 r. na lotnisku w Odessie nad Morzem Czarnym.

Bracia z optymizmem powrócili do Ameryki pełni entuzjazmu i nowych pomysłów. Ale jak opisali to Zofia Reklewska-Braun i Kazimierz Braun, w książce „Bracia Adamowiczowie. Emigranci lotnicy. Pierwsi polscy zdobywcy północnego Atlantyku", ale tu nie czekały na nich ani sława ani sukcesy. Tuż po ich powrocie ktoś złożył na nich donos. Władze uznały, że pieniądze potrzebne na wyprawę przez Atlantyk zdobyli nielegalnie. Oskarżono ich o produkcję i handel alkoholem w czasach prohibicji, która się zakończyła w 1933 roku i zapewne o oszustwa podatkowe z tego tytułu wynikające.

1 kwietnia 1935 r. Bronisław, Bolesław i Józef Adamowiczowie skazani zostali na 15 miesięcy więzienia. Pozbawiono ich majątku, który przejęło państwo. Zrzucono ich z piedestału bohaterów narodowych. Po roku zostali zwolnieni warunkowo „za dobre sprawowanie". W latach czterdziestych pracowali jako prości robotnicy na Brooklynie. Zostali zapomniani, a anglojęzyczni historycy zajmujący się podbojem Atlantyku umniejszają ich wyczyn, rzadko zamieszczając o nich wzmianki. W Polsce po wojnie losy braci Adamowiczów przez wiele lat pozostawały prawie nieznane. Polacy-emigranci, do tego z Kresów, gdzieś z Wileńszczyzny nie byli dobrym wzorcem, podobnie jak osiągnięcia przedwojennego lotnictwa nie były tematem politycznie poprawnym. Ich pamiętnik „Przez Atlantyk" został w 1951 ich pamiętnik wycofany z bibliotek i objęty cenzurą. Józef – Joe Adamowicz zmarł w listopadzie 1970, a Bolesław – Ben Adamowicz w czerwcu 1979.

Pewnym smaczkiem do tej historii, także lubuskim, jest fakt, że przedwojennych sanacyjnych lotników zwalczał z zapałem Janusz Przymanowski, twórca scenariusza do serialu „Czterech Pancernych i pies", serialu, którego kilka odcinków nakręcono w Żaganiu i jego okolicach.

Krzysztof Chmielnik

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Aplikacje pomocne w prowadzeniu biznesu turystycznego

Prowadzenie firmy staje się prostsze dzięki odpowiednim aplikacjom. Które z nich warto mieć na swoim smartfonie lub laptopie?

Poznaj 16 aplikacji, które pomogą Ci usprawnić codzienne procesy w swojej firmie, by zaoszczędzić czas i pieniądze.

Adobe Scan

Codziennością dla osoby prowadzącej firmę jest rzetelne księgowanie i archiwizowanie dokumentów. W związku z tym, że obecnie większość faktur oraz umów przesyłana jest w wersji elektronicznej, wykonanie skanów pism w większości przypadków okazuje się wystarczające. Kupno skanera wiąże się z dość wysokim wydatkiem, a możliwość skanowania za pomocą telefonu to nie tylko tańsza, lecz także wygodniejsza opcja. Dokumenty są konwertowane do plików PDF. Aplikacja jest bezpłatna.

Appear

Jeśli firma zatrudnia wielu pracowników, a przy tym kilkoro z nich pracuje zdalnie lub mieszka w innym kraju, koniecznością jest ustalenie dobrego i sprawdzonego węzła komunikacyjnego. Aplikacja Appear ułatwia przeprowadzenie konferencji na żywo i zachowanie stałego kontaktu ze wszystkimi pracownikami. Najlepiej sprawdza się w przypadku małych firm, w których liczba zatrudnionych pracowników nie jest większa niż 12 osób. Aplikacja jest bezpłatna.

Asana

Jeśli swoje plany biznesowe omawiasz w większym zespole, z pewnością spodoba Ci się Asana. To aplikacja do planowania zadań – podobnie jak Todoist. To, co ją wyróżnia, da się zamknąć w jednym słowie: kompleksowość. Możesz przenieść pracę swojego zespołu do jednej, wspólnej przestrzeni. Asana świetnie sprawdzi się przy zatrudnianiu nowych pracowników, planowaniu budżetu czy organizacji większych eventów. Aplikacja i plan basic są bezpłatne.

Autenti

Prosta w obsłudze platforma do autoryzacji dokumentów i zawierania umów. Pozwala na zaakceptowanie i złożenie podpisu elektronicznego na każdym dokumencie w wygodny i bezpieczny sposób. Znacznie upraszcza tradycyjny obieg dokumentów – działa w oparciu o rozporządzenie eIDAS, które reguluje zasady działania podpisu elektronicznego i usług zaufania we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Dlatego Autenti jest tak samo skuteczne i prawnie wiążące w każdym z nich. Aplikacja i plan free są za darmo.

Brand24

Twój lokal ma profil na Facebooku, Instagramie, w Google Moja Firma i obawiasz się negatywnych komentarzy? Wolisz zareagować, zanim rozpocznie się internetowa burza? Skorzystaj z funkcjonalności Brand24. Aplikacja służy do monitorowania wzmianek o firmie w sieci i mediach społecznościowych. Dzięki niej możesz na bieżąco reagować na dyskusje, które dzieją się w internecie. Aplikacja jest bezpłatna, a ceny planów zaczynają się od 149 zł/miesiąc.

Canva

Aplikacja o funkcjonalnościach zbliżonych do popularnego Photoshopa, ale przedstawiona w o wiele prostszej formie. W Canvie zaprojektujesz wiele: od postów do Facebooka, Instagrama, YouTube, przez ulotki i prezentacje, po menu i kartę win. Możesz dodawać własne zdjęcia, skomponować układ samodzielnie (albo skorzystać z szablonu), dobrać kolorystykę nawiązującą do lokalu, dodać logo. To idealne rozwiązanie dla osób, które tworzą identyfikację wizualną lokalu gastronomicznego. Aplikacja i plan podstawowy są bezpłatne.

więcej na www.lotur.eu

Collect by WeTransfer

Lubisz przeglądać internet, by móc się zainspirować? Aplikacja Collect by WeTransfer jest świetnym sposobem na zachowanie obrazów, filmów, linków, dokumentów czy piosenek. Wszystkie swoje znaleziska możesz zapisać w formie tablic, które pomogą Ci zwizualizować swoje pomysły. Aplikacja i konto basic są bezpłatne.

Evernote

Aplikacja, która – podobnie jak Collect by WeTransfer – pomaga w zapisywaniu internetowych znalezisk. Stawia na produktywność, ale też pomaga w uszeregowaniu inspiracji. Co ważne, Evernote możesz zainstalować nie tylko w telefonie, ale także na komputerze. Dzięki temu wszystkie zapisane dane zsynchronizują się między urządzeniami. Aplikacja i plan free są za darmo.

Generator kodów QR

Posiadasz swoje menu na stronie www, Facebooku lub w wizytówce Google Moja Firma? Wygeneruj kod QR, a Twoi goście mogli je sprawdzić bezdotykowo. Pomoże Ci w tym aplikacja Generator kodów QR. Przygotowany kod wystarczy wydrukować i przykleić do stolika. To ekologiczne rozwiązanie, które zapobiega marnowaniu papieru. Aplikacja jest bezpłatna

Google Moja Firma

Aplikacja stworzona przez Google do zarządzania internetową wizytówką. Dzięki appce możesz założyć swój profil w sieci Google, aktualizować informacje, publikować wpisy z ofertami czy promocjami, ale także odpowiadać na komentarze w sieci. Aplikacja jest bezpłatna.

Kanban flow

Aplikacja ułatwia zarządzanie czasem w firmie. Dzięki niej zadanie albo spotkanie można w prosty sposób przypisać do danego pracownika i w ten sposób mieć kontrolę nad działalnością firmy. Dzięki przejrzystemu interfejsowi znacznie łatwiej jest planować kolejne kroki rozwoju, pamiętać o deadline'ach projektów oraz terminach płatności. Kanban flow to w pełni bezpłatna aplikacja.

Kadromierz

Polska aplikacja, która będzie przydatna nie tylko dla właścicieli i menadżerów restauracji, ale również pracowników gastronomii. Osobom zarządzającym aplikacja pozwala na monitorowanie czasu pracy pracowników. Pracownicy restauracji mogą określić preferowane godziny pracy, mają dostęp do grafiku oraz podsumowania czasu pracy i nadgodzin. Aplikacja jest bezpłatna, a najniższy plan zaczyna się od 8,99 zł za pracownika za miesiąc.

Todoist

Jedna z prostszych na rynku aplikacja do planowania zadań. Dzięki niej możesz w kilka sekund przenieść zadania lub pomysły z głowy prosto na listę rzeczy do zrobienia. Z appką Todoist nie zapomnisz już o niczym. Możesz w niej ustawić terminy, priorytety, przypomnienia, a nawet delegować zadania. Aplikacja i plan darmowy są bezpłatne.

Triplt

Ten, kto w ramach prowadzenia własnej działalności musi wiele podróżować, doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że planowanie wyjazdu służbowego może przysporzyć o ból głowy. Samo rezerwowanie biletów lotniczych, usług hotelowych, sal konferencyjnych i innych spotkań jest bardzo czasochłonne. Najlepszy pomysł to skorzystanie z aplikacji, dzięki której cały plan będzie w zasięgu jednego kliknięcia, takiej jak Triplt. Aplikacja bezpłatna.

Zenefits

Anglojęzyczna aplikacja, która pozwala ustalić grafik, przydzielić obowiązki, wyznaczyć zadania i określić ich priorytet. Te i wiele innych opcji ułatwią codzienną pracę restauracji. Aplikacja jest bezpłatna, a plan podstawowy zaczyna się od 10 dolarów za miesiąc.

7shifts

Aplikacja w języku angielskim do zarządzania zespołem, planowania czasu pracy, przydzielania obowiązków. Ułatwia przepływ informacji i wzajemną komunikację między pracownikami i osobami kierującymi biznesem. Aplikacja jest bezpłatna, a najniższy plan wynosi 19,99 dolarów za miesiąc.

Monika Kobel

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Prezes Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej „LOTUR"
Jadwiga Błoch

i Dyrektor Parku Narodowego „Ujście Warty"
Konrad Wypychowski

mają zaszczyt zaprosić na

VI Lubuski Sejmik Turystyczny

Turystyka ornitologiczna marką turystyczną województwa lubuskiego

w ramach Lubuskich Obchodów Światowego Dnia Turystyki

28 października 2021, godz. 10:00
ul. 3-go lutego 90, Słońsk
Ośrodek Muzealno-Edukacyjny

R.S.V.P. prosimy przesłać na adres e-mail: j.bloch@lotur.eu lub tel 792 306 555

Lubuskie Wiele zachodu
LUBUSKA REGIONALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA LOTUR
PARK NARODOWY UJŚCIE WARTY

Patronat

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej
POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

Marszałek Województwa Lubuskiego
Patronat Honorowy Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbiety Anny Polak

Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze

Forum Regionalnych Organizacji Turystycznych

Patronat medialny

radio zachód
TVP3
Kochaj Lubuskie
ttg DZIENNIK
ttg WIADOMOŚCI gospodarcze
Forum Izb Gospodarczych Województwa Mazowieckiego
GAZETA LUBUSKA

LOTUR
www.lotur.eu
www.lubuskie.travel.pl
www.kochajlubuskie.pl

PARK NARODOWY UJŚCIE WARTY
www.pnujsciewarty.gov.pl

Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków otrzymanych z Województwa Lubuskiego

więcej na www.lotur.eu

VI Lubuski Sejmik Turystyczny

28 października br w Słońsku odbył się VI Lubuski Sejmik Turystyczny w ramach lubuskich obchodów Światowego Dnia TURYSTYKI z wiodącym hasłem „Turystyka ornitologiczna marką turystyczną województwa lubuskiego".

W Sejmiku uczestniczyli Łukasz Porycki wicemarszałek województwa lubuskiego, Jacek Janowski przedstawiciel Polskiej Organizacji Turystycznej, Prezes Euroregionu S-N-B Czesław Fiedorowicz, przedstawiciele branży turystycznej, samorządowcy, przedstawiciele Parku Narodowego „Ujście Warty", przedstawiciele parków krajobrazowych, leśnicy, stowarzyszenia działające w turystyce, mieszkańcy lubuskiego, którym bliska jest turystyka. Gościliśmy także przedstawicieli zachodniopomorskiego oraz wielkopolskiego.

Prelegenci prof. dr hab. Leszek Jerzak, dr inż. Marek Maciantowicz poruszyli tematykę Birdwatching na świecie i w Polsce, dr Paweł Czechowski opowiedział o turystyce ornitologicznej w województwie lubuskim, mgr Konrad Wypychowski zapoznał nas z tematem „Królestwo Dzikich Gęsi – czyli jak bezpiecznie obserwować ptaki na terenie Parku Narodowego «Ujście Warty»"

natomiast Izabella Engel z „Turystyką przyrodniczą w Ujściu Warty – doświadczenia i perspektywy."

Podczas panelu dyskusyjnego rozważaliśmy:

Możliwości rozwoju turystyki ornitologicznej w województwie lubuskim oraz próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie:

Czy Turystyka ornitologiczna może być marką turystyczną województwa lubuskiego?

Między pierwszą częścią Sejmiku a drugą nastąpiło uroczyste podpisanie porozumienia dotyczące partnerskiej współpracy o promocji walorów i atrakcji turystycznych województwa lubuskiego pomiędzy: **Lubuską Regionalną Organizacją Turystyczną LOTUR a Chorągwią Ziemi Lubuskiej Związku Harcerstwa Polskiego.**

W drugiej części Sejmiku nastąpiło podsumowanie konkursu Na Najlepszy Produkt Turystyczny o Lubuską Perłę Turystyczną, wręczono laureatom Lubuskie Perły Turystyczne – statuetki ufundowali Marszałek Województwa Lubuskiego, Euroregion S-N-B, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych oraz LOTUR, po czym podsumowano Konkurs Lubuskie z drona – o złotą ważkę wręczono laureatom statuetki i nagrody. Nagrody vouchery ufundował Pałac Mierzęcin Wellness & Wine Resort, Lubuski Konserwator Zabytków pozycje książkowe oraz RARYTASY Lubuskie przekazane przez Regionalne Centrum Produktu Regionalnego. Statuetki złotej ważki zakupiono w ramach projektu Lubuskie z drona – zadanie publiczne współfinansowane ze środków otrzymanych z Województwa Lubuskiego.

Biuro LOTUR

VI Lubuski Sejmik Turystyczny
zadanie publiczne współfinansowane ze środków otrzymanych z Województwa Lubuskiego

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Konkurs Na Najlepszy Produkt Turystyczny XVIII edycja – o Lubuską Perłę Turystyczną 2021

Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR" i Polska Organizacja Turystyczna po raz XVIII organizowały konkurs na „Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej" – o Lubuską Perłę Turystyczną. W regionie lubuskim tradycyjnie organizatorem jest Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR".

Lubuska Kapituła przyznała trzy Statuetki Lubuskie Perły Turystyczne, jedną Statuetkę Specjalną Lubuskiej Perły Turystycznej dla najciekawiej zaprezentowanych produktów turystycznych i zarazem nominowała te produkty do edycji Centralnej.

Kapituła POT przyznaje nagrody w 3 kategoriach

- Zwykły Certyfikat POT, który po 3 latach uprawnia do ubiegania się o Złoty Certyfikat

CERTYFIKAT | Polska | POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

- Złoty Certyfikat, o który mogą ubiegać się produkty, które min. 3 lata temu uzyskały zwykły Certyfikat Pot i od tego twórczo rozwinęły swoją działalność

ZŁOTY CERTYFIKAT | Polska | POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

- **NOWOŚĆ** Specjalny Certyfikat POT dla produktu, który posiada niezwykły potencjał, jest mało znany i istnieje na rynku nie dłużej niż dwa lata

CERTYFIKAT SPECJALNY | Polska | POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

Jakie produkty można było zgłaszać?

- Wydarzenie cykliczne
- Impreza turystyczna
- Obiekt
- Szlak
- Miejsce – obszar

Co można było wygrać?

- W regionie Lubuską Perłę Turystyczną, akcję promocyjna na portalach organizacji, artykuły w wydawnictwie „Kochaj Lubuskie", nominacje najlepszych do edycji centralnej
- W centrali kampanię promocyjną POT podczas imprez, targów i wydarzeń w kraju i za granicą
- Artykuły w najbardziej poczytnych czasopismach turystycznych
- Kampanie promocyjną w wydawnictwach POT
- Dla laureata Złotego Certyfikatu POT kampanie promocyjną wartą nie mniej niż 150 tys. zł

Celem konkursu jest podnoszenie jakości i konkurencyjności oferty turystycznej poprzez kreowanie produktów, które nie tylko wyróżniają się atrakcyjnością turystyczną, ale także są nowatorskie, przyjazne turystom i dające wiele możliwości spędzenia w ciekawy sposób wolnego czasu. Co rok w ich ocenie Kapituła zwraca szczególną uwagę na dostępność produktu turystycznego dla turysty czy wykorzystanie nowoczesnych technologii i innowacji w rozwoju produktów. Certyfikaty Polskiej Organizacji Turystycznej to najważniejsza nagroda w dziedzinie turystyki, stanowi ona rekomendację i gwarancję usług na najwyższym poziomie. Podnosi rangę produktu turystycznego, wzmacnia pozycję w ofertach dla klientów, dzięki czemu marka danego produktu staje się rozpoznawalna w całym kraju i nawet za granicą.

W 2021 roku do Konkursu w kategorii Certyfikat zwykły zgłosiło się 6 podmiotów, w kategorii Certyfikat specjalny 1 podmiot.

Uczestnikom konkursu i laureatom GRATULUJEMY.

Biuro LOTUR

Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków Województwa Lubuskiego

więcej na www.lotur.eu

Święto Parku Dworskiego w Iłowej

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Iłowa to miasto w województwie lubuskim, w powiecie żagańskim, położone na Nizinie Śląsko-Łużyckiej wśród Borów Dolnośląskich na historycznych Górnych Łużycach. Jedną z największych atrakcji miasta jest zespół pałacowo-parkowy. Park, pałac i folwark tworzą zwarty zespół położony w centralnej części Iłowej, po zachodniej stronie głównej drogi prowadzącej do Żagania. Cały zespół zajmuje obszar o powierzchni 15,8 ha. Aby przybliżyć turystom walory przyrodniczo-krajobrazowe tego szczególnego miejsca organizowane jest Święto Parku Dworskiego w Iłowej. W roku 2021 odbyła się czwarta edycja wydarzenia, w ramach której miała miejsce się II Krajowa Wystawa Psów Myśliwskich. Jest to największe tego typu wydarzeniem w zachodniej Polsce. Wystawa gromadzi kilkaset psów myśliwskich różnych ras z kraju i zagranicy. Święto Parku Dworskiego jest imprezą o charakterze rodzinnym. W pięknym otoczeniu zabytkowego parku odbywają się liczne zabawy i gry dla dzieci, a na plenerowej scenie koncerty dla dorosłych. W roku 2021 w ramach wydarzenia odbył się Festiwal Orkiestr Dętych, na którym zaprezentowały się orkiestry z terenu województwa dolnośląskiego i lubuskiego. Było to jedyne tego typu wydarzenie w regionie, które zgromadziło blisko 200 muzyków w Iłowej. Wydarzeniu towarzyszą wycieczki po parku i pałacu. Liczni turyści mogą podziwiać piękno interesującej architektury łączącej kilka stylów, które odzwierciedlają etapy budowy w czasie prawie trzech stuleci, począwszy od późnego renesansu.

Wydarzenie odbywa się w samym centrum Iłowej tuż przy głównej drodze wojewódzkiej. Wokół terenu imprezy znajduje się szereg miejsc parkingowych. Święto Parku Dworskiego przez cały dzień podzielone jest na kilka stref (wystawa psów myśliwskich, gry i zabawy dla dzieci, scena plenerowa, część handlowo-gastronomiczna) daje to możliwość wyboru uczestnictwa w dowolnym czasie i miejscu wydarzenia. Na powierzchni 12,5 ha za zabytkowym pałacem znajdziemy romantyczne alejki wijące się między okazami kwiatów, krzewów i drzew o wyjątkowej wartości. To tu znajduje się założony na początku XX w. z inicjatywy hrabiego Fryderyka von Hochberga Fürstensteina pierwszy japoński ogród w Europie. Z kolei ogród chiński otwierają bramy księżycowe – dwa ceglane mury z owalnymi i okrągłymi otworami. Za nimi dochodzi się do mostku miłości z chińską pagodą. W Parku Dworskim w Iłowej na każdym kroku historia miesza się ze wspaniałą naturą.

Biblioteka Kultury w Iłowej
Żagańska 15
68-120 Iłowa
bk@ilowa.pl
797 533 441
bibliotekakultury.pl

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Jarmark św. Michała w Żaganiu

Początki Jarmarku św. Michała sięgają XIV wieku. Atrakcyjne położenie Żagania przy jednym z głównych szlaków handlowych, tzw. trakcie solnym biegnącym od Halle do Poznania, przyczyniło się do powstania targu solnego. Wówczas zrodziła się idea organizacji corocznych jarmarków. Odbywały się one 29 września – w dzień św. Michała. Jarmarkowa tradycja powróciła do Żagania pod koniec XX wieku w unowocześnionej formie pod nazwą Jarmarku św. Michała. To cykliczne wydarzenie odbywa się w połowie września i ma charakter

kulturalno-handlowy. Znakiem rozpoznawczym Jarmarku są barwne stragany z rękodziełem, lokalnymi produktami, stoiska gastronomiczne i handlowe, wesołe miasteczko, występy sceniczne oraz koncerty gwiazd. Poszczególne atrakcje rozlokowane są na terenie rozległego parku pałacowego, wokół monumentalnego pałacu książęcego będącego wizytówką miasta. Z pałacem związany jest symbol

jarmarku – wywodzący się z miejskiej legendy maszkaron, który znajduje się na elewacji budynku. Jarmark nieodłącznie kojarzy się z Żaganiem i od kilkudziesięciu lat przyciąga do miasta tysiące mieszkańców naszego regionu. Mając szeroki wachlarz możliwości, turyści przyjeżdżają do Żagania we wrześniu na wybrane przez siebie koncerty, wydarzenia, imprezy sportowe – świadomie wpisując Jarmark w swój kalendarz.

Jarmark św. Michała odbywa się corocznie w połowie września w zabytkowym centrum miasta. Na scenie goszczą największe gwiazdy oraz lokalni artyści. Na parkowych błoniach pojawia się wesołe miasteczko, na straganach wokół pałacu książęcego stoją barwne stoiska z regionalnymi produk-

tami, rękodziełem i pachnącym jedzeniem. Całość tworzy niesamowitą atmosferę: jest gwarnie, pachnąco i kolorowo. Jarmarkowi towarzyszą wydarzenia będące nie lada gratką dla miłośników turystyki rowerowej, wodnej oraz miejskiej. Odbywają się rajdy rowerowe, biegi, zawody wędkarskie, gry sportowe oraz spływy kajakowe, można również zwiedzić z przewodnikiem pałac książęcy czy Poaugustiański Zespół Klasztorny (posiadający status Pomnika Historii). Wyjątkowy na skalę regionu jest piknik wojskowy goszczący na terenie parku, który organizowany jest w partnerstwie z 11 Lubuską Dywizją Kawalerii Pancernej. Atrakcje towarzyszące jarmarkowi sprawiają, że wydarzenie przyciąga osoby pochodzące z całkowicie różnych grup docelowych, zarówno pod względem narodowości, wieku, jak i zainteresowań (np. Niemców czy Amerykanów). Każdego roku staramy się tak konstruować program, by każdy znalazł coś dla siebie.

Gmina Żagań o statusie miejskim
pl. Słowiański 17
68-100 Żagań
a.andzel@um.zagan.pl
68 477 10 68
urzadmiasta.zagan.pl

więcej na www.lotur.eu

Naturalna Sława

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Naturalna Sława to hasło i skrócona nazwa kompleksowego projektu „Budowa i modernizacja systemu ścieżek turystycznych w Nadleśnictwie Sława Śląska dla zabezpieczenia obszarów Natura 2000".

Projekt godzi dwie istotne sprawy – ochronę przyrody oraz udostępnianie obszaru dla turystyki.

W ramach, zrealizowanych z planem, działań udało się skanalizować ruch turystyczny wokół Jeziora Sławskiego w taki sposób, żeby w jak najmniejszym stopniu negatywnie oddziaływał na cenny przyrodniczo obszar Natura 2000, a jednocześnie zapewniał niezapomniane wrażenia z obcowania z przyrodą turystom.

Na całość produktu w kategorii obszar, składa się:

- wiata turystyczna na polanie rekreacyjnej „Świętobór",
- ścieżka rowerowa „Nad Sławskim Jeziorem",
- platforma widokowa „Ptasi Raj" na brzegu Jeziora Sławskiego,
- modernizacja dwóch ścieżek edukacyjnych: „Wzgórza Pszczółkowskie" i „Lekcja biologii inaczej",
- wybudowanie wiaty edukacyjnej wraz ze ścieżką dydaktyczną „Z naturą za pan brat" i multimedialnym punktem edukacyjnym,
- utworzenie placu rekreacyjnego na polanie rekreacyjnej „Świętobór",
- przebudowanie leśnej drogi dojazdowej do punktu widokowego „Ptasi Raj".

Projekt sfinansowano z funduszy zewnętrznych, z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Okolice Sławy to miejsca chętnie odwiedzane przez turystów, zwłaszcza latem. Nadleśnictwo Sława Śląska, wychodząc na wprost oczekiwaniom odwiedzających tę okolicę, przygotowało w ramach projektu, elementy infrastruktury, ułatwiające kanalizację ruchu turystycznego w sposób pozwalający zachować wartość przyrodniczą obszaru Natura 2000.

Trasa ścieżki została urozmaicona dziesięcioma tablicami edukacyjnymi, które przedstawiają okolice Jeziora Sławskiego. Jednocześnie można podziwiać piękno krajobrazu i zasięgnąć wiedzy o walorach przyrodniczych jeziora. Ścieżka mierzy 4,5 km, w tym ok. 3,5 km nawierzchni utwardzonej. Jej znaczna część została poprowadzona starym, nieużytkowanym pasem przeciwpożarowym, gdzie również biegnie podziemna linia światłowodowa do Sławy.

W ramach ścieżki, pod linią energetyczną, utwardzono również miejsce postojowe na ok. 30 samochodów. Wybudowane obiekty powstały w głównej mierze z surowców naturalnych (kamień, drewno). Trasa jest dostępna również dla początkujących rowerzystów. Do użytku turystów na ścieżce przygotowano dwie wiaty przystankowe.

Polana rekreacyjna „Świętobór" to z kolei doskonałe miejsce do aktywnego odpoczynku. Atrakcja w postaci wiaty turystycznej na ok. 50 osób umożliwia obserwację przyrody. Jest to jeden z punktów węzłowych koncentracji ruchu turystycznego w okolicy Jeziora Sławskiego.

Miejsce cieszy się ogromną popularnością. Na polanie odbywają się również zorganizowane imprezy.

Nadleśnictwo Sława Śląska
ul. Niewidziały 1A
67-410 Sława
697 071 687
katarzyna.ziolek@zielonagora.lasy.gov.pl
www.slawaslaska.zielonagora.lasy.gov.pl

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Marina Santok

Marina Santok to wyjątkowe miejsce, w którym posiadamy cztery nowoczesne domki wypoczynkowe oraz wypożyczalnię z szerokim asortymentem sprzętu wodnego i rekreacyjnego (rowery turystyczne, kajaki, łodzie wiosłowe, sprzęt wędkarski). Oferujemy organizację spływów kajakowych. Posiadamy również mapki z wytyczonymi trasami spływów kajakowych oraz szlaków rowerowych oraz szlak bunkrów (umocnienia wału pomorskiego). Na terenie Mariny znajduje się pole namiotowe, miejsce na ognisko z rusztem do grillowania, kilka wiat zaopatrzonych w ławy, stoły, energię elektryczną oraz stanowisko do gry w mini golfa. Organizujemy także szkolenia z zakresu sternika motorowodnego. Okolica obfituje w piękne widoki i atrakcje turystyczne, m.in. średniowieczne grodzisko, nowoczesne Muzeum Grodu Santok, wieża widokowa, dzwonnica, lokalne winnice, oraz przepompownia.

Główną atrakcją Mariny Santok jest przystań rzeczna oraz kompleks atrakcyjnych, dobrze wyposażonych domków, wypożyczalnia sprzętu turystyczno-wodnego w postaci rowerów i kajaków oraz organizowanie spływów, wycieczek rowerowych po okolicznych trasach. Dużym plusem dla Mariny Santok jest nadzorowanie jej przez Centrum Kultury i Rekreacji w Santoku, które ma swoją siedzibę tuż obok. Dzięki temu oferta mariny jest wzbogacona o możliwość prowadzenia działań o charakterze kulturalno-rozrywkowym. Okolice obfitują w piękne widoki a w samym Santoku znajduje się Muzeum Grodu Santok. Obecnie mieści się tutaj nowoczesna wystawa stała „Gród Santok. Strażnica i klucz królestwa", w obrębie której zaaranżowano wykopy archeologiczne z reliktami zabudowy odkrytej na grodzisku w Santoku. W gablotach znajdują się zabytki pozyskane w trakcie badań wykopaliskowych. Oferta Mariny Santok skierowana jest zarówno do zorganizowanych grup, które pragną spędzić czas na wspólnych działaniach i aktywnościach sportowych jak i indywidualnych osób, które poszukują wyciszenia i kontaktu z naturą.

Centrum Kultury i Rekreacji w Santoku
Gorzowska 35b
66-432 Santok
501 195 595
marina@santok.pl
marina.santok.pl

więcej na www.lotur.eu

Pałac Mierzęcin Wellness&Wine Resort

Produktem turystycznym w Pałacu Mierzęcin jest doświadczenie kultury enoturystycznej zapisanej w DNA obiektu. Winnica, która jest sercem majątku, stała się też fundamentem w GRAPE Spa, czyli koncepcji wellness oferującej autorskie zabiegi na ciało czerpiące z surowców pochodzących właśnie z winnicy. Ponadto, gastronomia w Pałacu Mierzęcin to kolejny, silny punkt oferujący „winne" doświadczenie, ponieważ serwowane są tam potrawy marynowane w winach z pałacowej winnicy oraz przetwory wyrabiane w „pałacowej spiżarni". Dania podawane są zwykle w towarzystwie odpowiednio dobranego gatunku wina. Obecnie uprawiamy 19 szczepów, głównie są to odmiany winorośli białych kernling, riesling, solaris i seyval blanc oraz czerwonych rondo, regent i zweigelt. Majątek Pałac Mierzęcin to jedyny w Polsce obiekt, który integruje kilka zróżnicowanych preferencji gości oferując pakiety turystyczne będące połączeniem oferty noclegowo-rekreacyjnej wraz z akcentami enoturystycznymi i historycznymi. Złożenie pałacowo-parkowe wraz z folwarkami znane jako Pałac Mierzęcin to także nowoczesne Centrum Konferencyjne z kilkoma salami, mogącymi pomieścić nawet 430 osób. Położenie obiektu w sercu Puszczy Noteckiej przy Pojezierzu Dobiegniewskim pozwala gościom na całkowite oderwanie się od rzeczywistości i korzystanie z uroków natury, gościnności oraz hotelowego standardu nad którym pracuje cały, zaangażowany zespół.

Dokonaliśmy kolejnych nasadzeń winorośli wprowadzając tym samym nomenklaturę „młodej winnicy", prowadzimy archiwum winne, rozwijamy receptury tworząc tzw. kupaże z wydzielonej części danego szczepu, prowadzimy degustacje oraz sprzedaż win. Jesteśmy doceniani na konkursach winiarskich, stając się laureatami nagród. Zabiegi relaksacyjne w GRAPE Spa są oparte wyłącznie o kosmetyki na bazie winogron. Usługi dostępne dla gości to m.in kąpiele winne, autorskie peelingi i zabiegi pielęgnacyjne. W związku z genezą GRAPE Spa, koncepcja ta uchodzi za unikatową, silnie utrwalającą rozwijaną w Mierzęcinie kulturę enologiczną. W fazie rozwoju są także produkty dostępne w pałacowej spiżarni, przygotowywanie lokalnie w oparciu o świeże i naturalne produkty w istotnej części pochodzące z pałacowego ogródka.

W GRAPE Spa – uwagę gości zyskują niepowtarzalne i konsekwentnie przygotowywane zabiegi winogronowe, cieszące się szczególnym zainteresowaniem w fazie zbiorów czyli podczas tzw. okresu winobrania. W gastronomii opartej o dwie restauracje – renomą cieszą się wina z Winnicy Pałac Mierzęcin oraz winne marynaty, a także konfitury i galaretki z dodatkiem wina, towarzyszące niektórym potrawom.
W winnicy – czyli pałacowym sercu zainteresowaniem gości od kilku lat cieszy się weekendowy pakiet winobraniowy, rozpoczęty wspólnymi zbiorami i wieńczony uroczystą kolacją degustacyjną. Majątek Pałac Mierzęcin słynie również z wydarzeń takich jak Święto Konia oraz Classica Mierzęcin, czyli cyklicznych imprez, które w swojej uroczystej i nietuzinkowej formie jednoczą dziesiątki, a nawet setki gości przybywających do Mierzęcina także spoza granic naszego kraju.

Pałac Mierzęcin
Mierzęcin 1
66-520 Dobiegniew
691 728 082
a.chudzinska@palacmierzecin.pl
palacmierzecin.pl

Anielskie Ogrody – ekologiczna akademia ogrodowa

Anielskie Ogrody to miejsce znajdujące się we wsi Budachów w woj. lubuskim. Projekt polega na usłudze „Akademia Anielskich Ogrodów". Na terenie edukacyjnego gospodarstwa rolnego, w przydomowym ogrodzie, na polach, łąkach i w lesie gospodarstwa prowadzone są warsztaty i pokazy ogrodnictwa, ekologii, permakultury, stylu życia slow live oraz zero waste.

Turyści mogą wziąć udział w kilkugodzinnych wydarzeniach organizowanych w określonych terminach lub zwiedzić „Anielskie Ogrody" pod przewodnictwem gospodarzy.

Akademia i wydarzenia organizowane są wokół tematu: Przydomowy ogród pełen warzyw, owoców, kwiatów i ziół, moją kuchnią, spiżarnią, apteką, drogerią, kwiaciarnią i miejscem wypoczynku.

Turyści zapoznają się z wiedzą praktyczną na temat uprawy ogrodów ekologicznych oraz degustują świeże warzywa, owoce, zioła, kwiaty jadalne i przetwory. Podczas warsztatów oglądają też bogato ilustrowane zdjęciami i filmami prezentacje z najlepszymi „momentami" w Anielskich Ogrodach i z tym czego aktualnie nie widać. Zajęcia są kameralne.

Od 2020 działa internetowa wersja Akademii. Goście po odwiedzeniu Anielskich Ogrodów mogą kontynuować przygodę z Akademią przez internet. Mogą też wykorzystać treści multimedialne, aby przygotować się na wizytę lub doświadczyć Anielskich Ogrodów tylko wirtualnie. Dzięki rozwiązaniom internetowym goście nawet jeżeli na miejscu spędzili tylko kilka godzin mogą skalować zakres inspiracji i wiedzy z Anielskich Ogrodów po powrocie do swoich domów.

Ogród, gospodarstwo, a w raz z nim Akademia Anielskich Ogrodów stale rozwija się. Inwestujemy w nowe obiekty ogrodowe, ekologiczne rodzaje upraw, nowe nasadzenia i zasiewy. Aktualnie uprawiamy ponad 600 gatunków roślin. Będziemy zwiększać liczbę gatunków roślin i zwierząt dziko żyjących na terenie Anielskich Ogrodów. Sukcesywnie postępuje zagospodarowywanie i udostępnianie dla gości kolejnych obszarów Akademii w Dobrosułowie np. w 2022 ścieżka edukacyjna o ptakach, porostach i mchach. Anielskie Ogrody mają 8,5 ha, w tym ogród 0,5 ha.

W 2022 planujemy postawić czwarty, duży ogród sferyczny o powierzchni 150 m². Kopuła będzie pełnić funkcję ogrodu do zwiedzania, winnicy z winoroślą deserową oraz studia nagraniowego materiałów do Akademii, niezależnie od pogody. Obok powstanie ogród ziołowy, prezentujący kilkaset polskich ziół, kwiaty jadalne oraz rośliny miododajne.

We współpracy z Lubuskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, Krajową Siecią Obszarów Wiejskich, Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli staniemy się gospodarstwem demonstracyjnym z produktem turystycznym dla rolników ekologicznych, nauczycieli biologi i dzieci ze szkół

Od grudnia 2021 planujemy tłumaczyć materiały Anielskich Ogrodów na języki: niemiecki i angielski, by były dostępne dla turystów z innych krajów, stacjonarnie i wirtualnie.

Jeszcze w tym roku rozwiniemy współpracę międzynarodową w ramach sieci The European Network for Rural Development (ENRD) oraz Euracademy, której jesteśmy honorowym członkiem.

Główną atrakcją Akademii Anielskich Ogrodów jest duży, przydomowy ogród. Goście bardzo mocno doceniają, że jest to prawdziwy, użytkowany przez 3-osobową rodzinę ogród udostępniony do zwiedzania w towarzystwie gospodarzy, a nie miejsce zaprojektowane tylko biznesowo. Ekologia w gospodarstwie i ogrodzie realizowana jest w oparciu o bardzo dużą bioróżnorodność i jest od 7 lat potwierdzana certyfikatem BIOCERT PL-EKO-05-004903/G/17/1.

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Goście szukają tutaj inspiracji i praktycznej wiedzy, jak zbudować swoje własne eko-ogrody i wyhodować w nich zdrową żywność. Głównymi klientami i grupą docelową Anielskich ogrodów są kobiety.

Autentyczność i historia miejsca jest najmocniejszą cechą. Anielskie Ogrody są nie tylko piękne, ale przede wszystkim „jadalne". Uprawiane rośliny przetwarzane są w gospodarstwie domowym. Wykorzystuje się doświadczenie 3 pokoleń gospodyń, najstarsza ma 92 lata.

Gospodarstwo prezentuje cały zakres doświadczeń w permakulturze i hobbystycznej uprawie ekologicznych warzyw, owoców, ziół i kwiatów oraz ich wykorzystania jako pożywienia, naturalnych leków, kosmetyków i ozdób. Pokazujemy nie tylko jak uprawiać, ale i przetwarzać plony. Od ziarenka do stołu, krok po kroku.

Anielskie Ogrody położone są w jednej z najrzadziej zaludnionych gmin w Polsce. Aż 85% powierzchni to lasy. Goście korzystają z atrakcji szklaków w Gryżyńskim Parku Krajobrazowym. Atutem jest też możliwość dojazdu do Budachowa, do Anielskich Ogrodów pociągiem z Wrocławia, Szczecina i Berlina.

Na terenie Anielskich Ogrodów zlokalizowane są trzy ogrody sferyczne w kształcie kopuł geodezyjnych. To wynik współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi: Centrum Energetyki Odnawialnej w Sulechowie, Lubuskim Ośrodkiem Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych w Kalsku oraz firmą Freedomes – światowego lidera w projektowaniu i produkcji kopuł glampingowych. W 2017 pozyskaliśmy fundusze na „Bon na innowacje". Zrealizowaliśmy projekt „Energooszczędne rabaty podniesione". Projekt zakładał, że dzięki takim rabatom każdy posiadacz ogrodu będzie mógł wyhodować dla siebie ekologiczne warzywa, owoce i zioła, także poza sezonem. Projekt otrzymał nagrodę „Lubuska nagroda innowacji" w kategorii innowacyjny start-up.

Drugim innowacyjnym rozwiązaniem jest połączenie usługi stacjonarnej (pokazy, wizyty i warsztaty w ogrodzie) z internetową platformą e-learningową. Dzięki wdrożeniu systemu wykonywania cyfrowych zdjęć i nagrań video dysponujemy bardzo bogatą biblioteką kilkudziesięciu tysięcy własnych materiałów multimedialnych, wraz z prawami autorskimi do ich nieograniczonej dystrybucji. Zakup nowoczesnych kamer, komputera i oprogramowania pozwoli nam na przygotowanie i publikacje zimą, kiedy ustają wizyty w ogrodzie, bardzo atrakcyjnych materiałów w internecie. Publikacja materiałów edukacyjnych zimą i wczesną wiosną to przemyślana strategia wdrażania nowych tematów ogrodniczych. Wtedy nasi klienci mają czas na edukację i planowanie podróży latem.

Mamy światowy kryzys społeczno-ekologiczny. Zaczynamy doświadczać zmian klimatu, pustynnienia gleb, gwałtownych zjawisk atmosferycznych. W Budachowie i w gminie Bytnica na przestrzeni 40 lat zaszły ogromne zmiany. Straciliśmy świat gospodarstw i ogrodów jaki znaliśmy z dzieciństwa. Wokół nas nie ma już tak życiodajnych pól, łąk i ogrodów jakie przekazali nam rodzice i dziadkowie. Coraz mniej żywności rośnie wokół nas. Zanika bioróżnorodność po stronie hodowanych zwierząt. Ogrody warzywne zamieniono na trawniki, a drzewa owocowe na iglaki. Prawie nie ma możliwości kupienia lokalnej biożywności bezpośrednio od rolnika. Ludzie ze wsi jeżdżą po jedzenie do supermarketów w miastach.

Ginie świat dzikiej przyrody. Kolejne gatunki stają się zagrożone. Ludzie odbierają dzikiej przyrodzie coraz więcej ziemi. Mikrobiom w ziemi umiera od pestycydów i innych środków.

Tworząc Anielskie Ogrody pokazaliśmy, że dwoje dorosłych ludzi z rodziną, w małej wsi, na słabej ziemi, może zrealizować projekt który w sposób prośrodowiskowy dostarczy najwyższej jakości pożywienia dla 4-osobowej rodziny i na sprzedaż oraz wygeneruje dochód z ogólnopolskiego, a z czasem międzynarodowego produktu turystycznego.

Popularność Akademii Anielskich Ogrodów pozytywnie inspiruje lokalny samorząd, parafię i mieszkańców gminy. Wokół idei ogrodu ekologicznego zgromadziliśmy kilkadziesiąt osób. Stworzyliśmy kilka ogrodów społecznych w których organizujemy zajęcia dla dzieci z przedszkola, szkoły i dorosłych.

CAMY Bogdan Kasperski
Budachów 1
66-630 Budachów
501 256 376
eko@anielskieogrody.pl
www.anielskieogrody.pl

więcej na www.lotur.eu

Zdrowy oddech w pałacowym klimacie

W Pałacu Wiechlice możemy skorzystać z innowacyjnego systemu inhalacji suchym aerozolem solnym. W dobie pandemii dbanie o zdrowy oddech jest nam niezmiernie potrzebne do normalnego funkcjonowania. Wszechobecny smog. Alergie, astma i zapalenie zatok to choroby cywilizacyjne. Z pomocą przychodzi haloterapia w formie inhalacji suchym aerozolem solnym. Organizm broniąc się przed pyłami wytwarza coraz więcej śluzu. Światło w oskrzelach zwęża się, trudniej się oddycha. Mniej tlenu otrzymuje nasz mózg i wszystkie organy. Zalegający śluz powoduje stany zapalne. Nasz organizm wzywa: „Oczyść układ oddechowy".

Mikrocząsteczki 1-5µm w procesie sekretolizy rozrzedzają śluz. Sól poprzez uruchomienie procesu fagocytozy wspomaga odżywienie tkanek i resorpcję ognisk zapalnych. Skutkuje to zlikwidowaniem procesu zapalnego i pobudzeniem procesów odpornościowych. Sól ma działanie przeciwzapalne i bakteriobójcze. Upłynniając jednocześnie wydzielinę, oczyszcza układ oddechowy z zalegającego śluzu. Poprawia to wydolność oddechową, a co za tym idzie wydolność całego organizmu. Fenomen haloterapii polega na tym, że poprawa odbywa się z użyciem składnika naszego organizmu i substancji niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania człowieka. Nie ma skuteczniejszej formy terapii od działania bezpośrednio na miejsce schorzenia. Z innowacyjnj haloterapii w formie inhalacji suchym aerozolem solnym można skorzystać właśnie w Pałacu Wiechlice.

Pałac Wiechlice bezustannie zaskakuje swoich stałych gości zmianami i nieustannym rozwojem. Czasami są to nieznaczne zmiany a czasami jest to istna rewolucja. W niemalże dwunastoletniej dostępności obiektu dla gości tych zmian było na prawdę sporo. Właściciel Pałacu planuje w najbliższym czasie wybudowanie komory normobarycznej, która była by swojego rodzaju kolejnym innowacyjnym produktem w województwie lubuskim.

NKomora Normobaryczna jest dobrym sposobem wspomagania kondycji fizycznej, odporności organizmu i ogólnej poprawy zarówno samopoczucia jak i stanu zdrowia naszych bywalców. Atmosfera w Komorze jest bezpieczna dla człowieka, nie ma ograniczenia czasu przebywania w przeciwieństwie do hiperbarii gdzie czas przebywania jest ściśle limitowany i pod nadzorem lekarskim.

Pałac Wiechlice nieustannie zmierza w kierunku poprawy zdrowia naszych gości.

W północno-zachodniej części polski, wśród wspaniałego krajobrazu, dwa kilometry od Szprotawy, znajduje się pałac Wiechlice. Czterogwiazdkowy hotel Pałac Wiechlice Resort & SPA położony jest w zielonym regionie województwa lubuskiego na skraju Borów Dolnośląskich. Dzięki swojemu położeniu i otoczeniu Pałac Wiechlice jest miejscem gdzie można odetchnąć pełną piersią czystym powietrzem. Piękny rozległy park ze starodrzewiem pozwala na odpoczynek naszych płuc od smogu wielkich miast, co jest bolączką naszej cywilizacji. To właśnie tu goście poza pięknym otoczeniem mogą skorzystać z leczniczych właściwości innowacyjnego systemu inhalacji suchym aerozolem solnym. Osoby korzystające z gościnności Pałacu Wiechlice dzięki dostępności innowacyjnj haloterapii w formie inhalacji suchym aerozolem solnym mogą poprawić swoją wydolność oddechową, oczyścić drogi oddechowe co w obecnych czasach i w dobie COVID 19 jest niezmiernie ważne dla prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu.

Pałac Wiechlice Zbigniew Czmuda
Wiechlice 45B
67-300 Szprotawa
68 376 86 08
ania@palacwiechlice.pl
www.palacwiechlice.pl

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Lubuskie Anielskie Ogrody z wyróżnieniem

Już po raz osiemnasty zostały przyznane Certyfikaty Polskiej Organizacji Turystycznej – najważniejsze nagrody w branży turystycznej. POT podczas uroczystej gali w Warszawie wyróżniła 14 produktów turystycznych

Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej to szczególny projekt wyłaniający najlepsze produkty turystyczne oraz rekomendujący je turystom z kraju i z zagranicy. Jest stałym elementem promocji Polski jako państwa atrakcyjnego turystycznie.

Certyfikaty POT są przyznawane przez Kapitułę powołaną przez Prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej. W jej skład wchodzą wybitni eksperci z zakresu turystyki, marketingu, budowy i promocji produktów turystycznych, a także przedstawiciele środowisk akademickich oraz mediów.

Kapituła kierowała się ideą, że produkty certyfikowane mają być swoistym drogowskazem dla turystów. Dokonując wyboru oferty turystycznej chcemy być pewni, że dobrze inwestujemy nasz czas i pieniądze.

Do konkursu zgłoszono zgodnie z regulaminem 49 produktów turystycznych, dziewięć do Złotego Certyfikatu i 14 do Certyfikatu Specjalnego. Łącznie odnotowano 72 zgłoszenia do etapu ogólnopolskiego.

Najważniejszą nagrodę – **Złoty Certyfikat** zdobyło **Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis**. Jest to unikatowe centrum wiedzy o wodzie, które łączy walory edukacyjne z nowoczesną formą wystawienniczą.

Kapituła przyznała również dziesięć Certyfikatów POT, a także jedno Wyróżnienie oraz Certyfikat Specjalny.

Internauci w głosowaniu, które odbyło się za pośrednictwem Narodowego Portalu Turystycznego, za najlepszy produkt uznali Juromanię – Święto Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

więcej na www.lotur.eu

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

– *Nie ulega żadnej wątpliwości, że miejsca uhonorowane Certyfikatami Polskiej Organizacji Turystycznej to najbardziej wyróżniające się atrakcje turystyczne na mapie Polski. Chcemy, by odwiedzali je turyści krajowi, polskie rodziny oraz goście zagraniczni. Zachęcam do odwiedzenia strony polska.travel i poznania wszystkich laureatów. Regiony, w których znajdują się certyfikowane obiekty mogą być idealną destynacją wakacyjnych lub krótszych wyjazdów* – mówił prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szlachta.

Wszystkie certyfikowane produkty turystyczne zostaną objęte specjalnym programem promocyjnym Polskiej Organizacji Turystycznej. Dodatkowo nagrodą dla zdobywcy Złotego Certyfikatu będzie dedykowana kampania promocyjna o wartości 150 tys. złotych.

– *Posiadanie Certyfikatu POT to ogromny prestiż i potwierdzenie jakości turystycznych doznań. Podnosi on rangę produktu turystycznego, wzmacnia pozycję w oczach klientów. Jego wpływ na prowadzone kampanie promocyjne jest z marketingowego punktu widzenia nieoceniony* – dodał prezes POT.

Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla Najlepszego Produktu Turystycznego w 2021 roku otrzymały:

1. Bajka Pana Kleksa w Katowicach
2. Geopark Świętokrzyski
3. Juromania – Święto Jury Krakowsko-Częstochowskiej
4. Kolejkowo
5. Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju
6. Rogalowe Muzeum Poznania
7. Twierdza Modlin
8. Tykocin – Pomnik Historii
9. ZielonyPonton.pl – Przygoda na Sanie
10. Żywe Muzeum Obwarzanka

Wyróżnienie otrzymały:
Anielskie Ogrody – ekologiczna akademia ogrodowa – LUBUSKIE

Certyfikat Specjalny otrzymała:
Ekspozycja „Podziemny Olkusz"

Certyfikat Internautów otrzymała:
Juromania – Święto Jury Krakowsko-Częstochowskiej

Złoty Certyfikat otrzymało:
Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis

Za portalem polska.travel

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Lubuskie z drona

Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR" była twórcą i pomysłodawcą Konkursu fotograficznego dla amatorów – Lubuskie z drona – „O złotą ważkę". Obiektami fotografowanymi w konkursie, były obiekty będące atrakcjami turystycznymi regionu, widziane z drona. Obiektami mogły być: pojedyncze obiekty architektury i techniki, zespoły urbanistyczne, imprezy, szeroko pojęta natura, zlokalizowane w Lubuskiem. Zadanie miało na celu ukazanie walorów turystycznych z niekonwencjonalnej perspektywy. Pokazania ich w sposób komplementarny do możliwości standardowego oglądania fotografowanych obiektów z poziomu gruntu. Wartością zdjęć z powietrza, jest ukazanie tego co znamy w ciekawy i inspirujący sposób. Dzięki widokowi z góry, oglądający będą mieli możliwość zapoznania się z obiektem fotografowanym w sposób uwypuklający jego cechy niedostrzegalne w inny sposób. Dla odbiorcy zdjęć, ta ich forma, może być pretekstem do specyficznej formy wirtualnego zwiedzania, a dzięki temu wspieranie wszechstronnego widzenia atrakcji turystycznych. Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR" dysponuje szerokim wachlarzem internetowych możliwości publikowania zdjęć w serwisach społecznościowych oraz na własnych stronach internetowych, które sprzężone są z ogólnopolskimi stronami promującymi turystykę polską, a tym samym także lubuską. Zdjęcia przez nas publikowane w internecie dostępne są tysiącom zainteresowanych, co przyczynia się do zwiększania popularności naszego regionu. Fotografowanie z drona cieszy się rosnącą popularnością wśród osób pasjonujacych się fotografią turystyczną. W internecie publikowane jest coraz więcej zdjęć naszego regionu właśnie tą techniką. Konkurs był zatem skierowany do wszystkich mających możliwość wykonywania takich zdjęć, zdjęć z drona.

Konkurs promowaliśmy poprzez nasze media społecznościowe i strony internetowe. W trakcie trwania konkursu staraliśmy się współpracować w promocji zaprzyjaźnionymi profilami portali społecznościowych, które cieszą się bardzo dużą popularnością. Dzięki tej współpracy zwiększyliśmy zasięg potencjalnych uczestników konkursu, jak i oglądających zdjęcia będące wynikiem konkursu. Celem konkursu była promocja Lubuskiego w dobie pandemii, podczas której z powodów bezpieczeństwa epidemicznego ograniczone są możliwości fizycznego zwiedzania obiektów turystycznych, podczas którego nie zawsze udaje się utrzymać dystans pomiędzy zwiedzającymi. Wirtualne „zwiedzanie" dzięki użyciu drona, może być nie tylko bezpieczniejsze, ale także atrakcyjne, bo ukazujące turystyczne atrakcje regionu z nieznanej wcześniej perspektywy, co może zachęcić do takiej zdalnej, a tym samym bezpiecznej formy poznawania walorów turystycznych regionu. Dodatkowym efektem jest możliwość prezentacji Lubuskiego w internecie, wirtualnym „turystom" z całej Polaki a także z innych krajów. Laureaci konkursu zostali wyłonieni metodą głosowania internetowego. Kapituła konkursu, składająca się z członków, Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, przedstawiciela Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego, określiła szczegółowe zasady regulaminowe i czuwała nad właściwym przebiegiem konkursu. Zwycięzcą zostały wręczone podczas VI Lubuskiego Sejmiku Turystycznego w Słońsku 28.X.21 okazjonalne statuetki – złotej ważki oraz Vouchery pobytowe ufundowane przez Pałac Mierzęcin oraz pozycje wydawnicze Lubuskiego Konserwatora Zabytków a wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy. Poprzez realizację tegoż zadania mamy możliwość: do promocji markowych produktów turystycznych województwa; do promowania konkurencyjnego wizerunku turystycznego regionu; do wykorzystania potencjału i położenia województwa; do pokazania oferty z obszaru turystyki i rekreacji; Zadanie realizowanie było na terenie całego Województwa Lubuskiego, adresowane do mieszkańców województwa lubuskiego, amatorów fotografowania z drona, turystów, samorządowców ale także odbiorców indywidualnych.

11 osób zgłosiło 45 zdjęć.

Nagrodzonym gratulujemy.
Mamy nadzieję, że konkurs będzie konkursem cyklicznym w tym roku był to I Konkurs Lubuskie z drona.

Biuro LOTUR
Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków Województwa Lubuskiego

1 miejsce

Jarosław Werwicki / Fota z Drona

więcej na www.lotur.eu

Nagrody KAPITUŁY

Marcin Brągoszewski

Tomasz Przeździecki

Bartosz Burchardt

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Kompleksowy system informacji turystycznej prezentacji i udostępniania danych o szlakach i atrakcjach z wykorzystaniem nowoczesnych technologii VR

FTR FORUM TURYSTYKI REGIONÓW

Ministerstwo Rozwoju i Technologii

LUBUSKA REGIONALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA LOTUR

Forum Turystyki Regionów oraz Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna LOTUR zorganizowali dwudniowy cykl szkoleniowy nt.: • Nowoczesne technologie internetowe w turystyce. • Vademecum przygotowania oferty i obsługi turysty z niepełnosprawnościami oraz osób starszych. Szkolenie odbyło się 26-27 października 2021r. w Ośrodku MARTINEZ w Lubrzy.

Szkolenie dedykowane było dla osób zajmujących się informacją i promocją turystyczną (pracownicy ROT i LOT oraz punktów IT, a także urzędnicy miast, gmin i powiatów) i pokazanie im na konkretnych praktycznych przykładach jak można wykorzystać nowoczesne technologie do kreowania, rozwoju i promocji oferty turystycznej, w tym dedykowanej dla turystów z niepełnosprawnościami oraz osób starszych. Uczestnicy szkolenia otrzymali CERTYFIKAT wystawiony przez Ośrodek Szkoleń Turystycznych i LOTUR. W szkoleniu uczestniczyło w sumie 38 uczestników.

Wśród trenerów gościliśmy:

Wojciecha Helińskiego, Prezesa Zachodniopomorskiej Agencji Rozwoju Turystyki Sp. z o.o. – Grupa ZART Ekspert w dziedzinie marketingu turystycznego oraz tworzenia i rozwoju produktów turystycznych. Od 30 lat pracuje w tej branży – specjalizacja: marketing i promocja turystyki, szkolenia, kreowanie produktów turystycznych, organizacja imprez targowych, wystawienniczych, obsługi konferencji oraz doradztwa w branży turystycznej. Koordynator i główny ekspert wielu projektów, w szczególności z zakresu szkoleń oraz marketingu turystycznego, w tym tzw. „marketingu sferycznego".

Bartosza Helińskiego, Business Development Manager w Grupie ZART Ekspert w dziedzinie wykorzystania nowoczesnych technologii w marketingu. Zajmuje się kreowaniem nowych kierunków rozwoju firmy oraz pozyskaniem i opieką nad kluczowymi klientami. Uprawniony operator drona. Pomysłodawca i dyrektor technologiczny projektów związanych z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości w promocji branży turystycznej tj. PomorzeZachodnie360.pl, Camino360.pl, Pomerania360.eu. Fotograf, specjalizujący się w panoramach sferycznych. Autor ponad 1500 zdjęć i filmów 360° wykorzystywanych w promocji JST i branży HoReCa.

dr Zbigniewa Głąbińskiego, wykładowca Uniwersytetu Szczecińskiego, Dyrektor Biura Podróży i Turystyki „Globtour" w Szczecinie Autor pracy badawczej habilitacyjnej zawartej w recenzowanej publikacji książkowej pt. „Czynniki wpływające na aktywność turystyczną polskich seniorów w świetle opinii słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku." Trener wiodący w cyklu szkoleń nt. „Obsługi turystów z niepełnosprawnościami oraz osób starszych" Współautor programu studiów I i II stopnia na kierunku Turystyka i Rekreacja, autor wielu publikacji i opracowań, np. „Strategia rozwoju turystyki na szczeblu lokalnym". Ponadto pilot, przewodnik i organizator imprez turystycznych specjalizujący się w obsłudze dzieci i młodzieży oraz grup osób starszych. Wieloletni działacz i były prezes Zachodniopomorskiej Izby Turystyki, wiceprezes Zachodniopomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej oraz Przewodniczący Rady Konsultacyjnej Izb Turystyki w Polsce. Obecnie wiceprezes Forum Turystyki Regionów. Ekspert – wykładowca w projekcie „Turystyka Wspólna Sprawa" realizowanego ze środków EFS przez PARP w Warszawie latach 2007-2008, koordynator merytoryczny i wykładowca w projektach szkoleniowych w ramach POKL, ekspert Izby Turystyki RP w pracach nad nowelizacją aktów prawnych dotyczących gospodarki turystycznej.

więcej na www.lotur.eu

Jadwiga BŁOCH ponownie Prezesem Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej „LOTUR”

26.08.2021 r. w SANTOKU odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo – Wyborcze Członków Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej „LOTUR” podczas, którego po przedstawieniu raportu z działalności Zarządu LOTUR za lata 2018-2020 przez p. Jadwigę Błoch oraz sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej przez p. Joannę Majorczyk. Walne Zebranie zatwierdziło sprawozdania ustępującym władzom V kadencji udzielając jednocześnie absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz. Jadwiga BŁOCH została ponownie obdarzona dużym zaufaniem i została wybrana PREZESEM LOTUR na nową VI kadencję. Członkami Zarządu wybrano: Monikę Kobel – wiceprezes: Karolinę Gałązka – wiceprezes; Krzysztofa Chmielnika – członka Zarządu; Marka Maciantowicza – Członka Zarządu. Komisja Rewizyjna w składzie Joanna Majorczyk; Paweł Czepułkowicz: Bruno Aleksander Kieć. Po zakończeniu obrad, omówieniu spraw różnych, gospodarze Santoka oprowadzili uczestników spotkania po atrakcjach Santoka. Dziękujemy za gościnę. Zapraszamy do współpracy :)

Biuro LOTUR

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Mobilne Centrum Edukacji – Turystyczna Szkoła

W dniach 18-19 października br w regionie lubuskim gościło Mobilne Centrum Edukacji – Turystyczna Szkoła. Projekt realizować zaczęliśmy od Iłowej w Szkole Podstawowej im. Lotników Alianckich. Młodzież szkolna skorzystała z doświadczeń multimedialnej przestrzeni eventowej. Celem projektu jest – wykreowanie mody na podróżowanie po Polsce – podniesienie poziomu wiedzy uczniów i nauczycieli (pośrednio także rodziców) o atrakcyjności turystycznej Polski, regionu lubuskiego potencjale regionów turystycznych – edukacja z zakresu bezpieczeństwa w turystyce. Najnowocześniejsza mobilna strefa edukacj i w Polsce to:

- Robot humanoidalny
- 15 Okularów VR
- 20 tabletów z aplikacjami edukacyjnymi
- 6 stołów multimedialnych z quizami edukacyjnymi
- VR-owy wyścig kolarski, interaktywna podłoga i wiele więcej

Event podzielony był na 5 stref:

- Strefa doznania real
- Strefa LOTUR i PTTK
- Strefa aplikacji
- Strefa VR/AR
- Strefa AR

W ramach strefy 1 dostępnych było 5 atrakcji Kompletowanie plecaka turystycznego, Zakładanie/używanie sprzętu turystycznego i rekreacyjnego, kompletowanie apteczki turystycznej, nawigacja. Poruszanie się z wykorzystaniem sprzętu nawigacyjnego Ski-simulator.

W ramach strefy 2 LOTUR i PTTK uczniowie mogli zapoznać się z atrakcjami naszego regionu z działalnością PTTK i LOTUR, pozyskać materiały promocyjne, mapy gry i zabawy, widokówki, gadżety. Strefę pomogli mam obsłużyć przedstawiciele PTTK z Żar.

W ramach strefy 3 aplikacji dostępnych było 7 aplikacji:

1. Pogoda w turystyce – aspekty bezpieczeństwa
2. Bezpieczeństwo w turystyce
3. Apteczka turystyczna
4. Quiz oraz memory dotyczący turystyki krajowej
5. Quiz oraz memory olimpijskie
6. Quiz POT, PBT, PMT
7. Wsłuchaj się w naturę.

W ramach strefy 4 dostępne były 2 atrakcje:

1. Rozrzeszona rzeczywistość – wirtualne pocztówki oraz zdjęcia z obiektami UNESCO
2. „Cyfrowe zwiedzanie regionów" z wykorzystaniem okularów VR.

W ramach strefy 5 dostępne były 2 atrakcje:

1. Wirtualny wyścig kolarski z goglami Oculus Quest 2 oraz trenażerami rowerowymi
2. Interaktywna podłoga z mapą Polski – atrakcja dla najmłodszych.

Biuro LOTUR
Projekt realizowany przez Polską Organizację Turystyczną. Partnerem jest Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna LOTUR.

więcej na www.lotur.eu

IV Turystyczne Mistrzostwa Blogerów

Polska Organizacja Turystyczna zorganizowała IV Turystyczne Mistrzostwa Blogerów! Celem akcji jest promocja krajowej turystyki zrównoważonej, ograniczenie szkodliwego wpływu turystów na środowisko, promocja zdrowego trybu życia i poznanie miejsc poza utartymi szlakami.

Tym razem lubuskie reprezentowali blogerzy z Dolnego Śląska – grafywpodrozy.pl – Kinga Matelska-Graf.

Oto kilka wpisów o naszym regionie.

Podróż szlakiem zabytków sakralnych województwa lubuskiego.

To nie jest przewodnik, raczej opowieść o naszej podróży po Ziemi Lubuskiej. Bardziej reportaż o trudnej historii, ludziach i całych społecznościach, których już nie ma. Zostały zabytki i wspomnienia.

Dla nas podróżowanie nierozerwalnie wiąże się z poznawaniem historii i kultury. Ta opowieść jest bardzo subiektywna. Nawet nie próbujemy stworzyć kompletnego spisu zabytków albo listy top 10, które koniecznie trzeba odwiedzić. W niektóre miejsca trafiliśmy całkowicie przypadkowo, ale jest tu też kilka zabytków, o których zobaczeniu myśleliśmy od dawna.

Nie spodziewaliśmy się również, że zwiedzając drewniany kościół z XIV wieku, odbędziemy fascynującą podróż żaglowcem do Australii, a oglądając budynek dawnej synagogi, zanurzamy się w historię o przedwojennej szkole złodziei. Zapraszamy na fascynującą podróż po wybranych przez nas zabytkach sakralnych.

Świebodzin niczym Rio de Janeiro

Kiedy myślimy o zabytkach sakralnych w województwie lubuskim, od razu widzimy olbrzymi pomnik Chrystusa w Świebodzinie. Formalnie nie jest to zabytek, ale pomnik górujący nad okolicą zdominował inne obiekty w tym regionie. W naszej opowieści musiał się znaleźć. Nie oceniamy. Wiemy, że pomnik zbiera różne opinie, od zachwytu po oskarżenia o kicz. Świebodziński pomnik oglądaliśmy wiele razy. O różnych porach roku, przy różnej pogodzie i za każdym razem z innym światłem, co przekładało się na zupełnie inne fotki. Mamy całkiem sporą galerię zdjęć z poprzednich wizyt, ale ograniczymy się do jednego ujęcia. Nie ukrywamy, że ten pomnik zainspirował nas do podróży szlakiem obiektów kultu religijnego.

Szlak drewnianych kościołów

To jest absolutny hit. Drewniany kościół w Klępsku, jeden z zabytków na Szlaku Regionu Kozła. Nie jest najstarszy, ale na pewno najpiękniejszy. Po wejściu do wnętrza trudno się skupić. Które rzeźby i malowidła podziwiać? Jeszcze trzeba fotografować, żeby podzielić się fotkami z naszymi czytelnikami. Lepiej zwolnić, ochłonąć niż zepsuć sesję fotograficzną.

Kościół pw. Nawiedzenia NMP zbudowano w XIV wieku. Świątynia posiada gotycko-renesansowy wystrój. O historii i o zabytkowym wnętrzu można długo rozmawiać, ale nas zainteresowała emigracja mieszkańców Klępska w roku 1838. Był to wynik pewnych nieporozumień i braku zgody na zmiany w liturgii wprowadzone przez tzw. Unię Pruską. Próby zjednoczenia przez Fryderyka Wilhelma III tylko zaogniły sprawę. Szczególnie groźba grzywny, a nawet więzienia za niedostosowanie się do nowego porządku. Pierwsza grupa emigrantów wyruszyła Odrą na barce 8 czerwca 1838 roku. Dalej Sprewą do Berlina i Łabą do Hamburga. Tam przesiedli się na żaglowce i wyruszyli w czteromiesięczny rejs do Australii. Nie było jeszcze Kanału Sueskiego, więc musieli opłynąć całą Afrykę. Na miejscu założyli osadę, którą nazwali Klemzig, tak jak wioskę w Niemczech, skąd wyruszyli. Dzisiaj to dzielnica Adelaidy.

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Prawda, że to niezła podróżnicza historia?

Wspomnimy jeszcze, że w ostatnich latach Klępsk odwiedzili potomkowie emigrantów z Australii.

I jeszcze jedna ciekawostka. W tym kościele spotkamy Marcina Lutra. Wyjaśnienie tej zagadki jest proste. Kiedyś była to przecież świątynia protestancka. Fajnie, że w czasach kiedy było to możliwe i zabytki nie były pod tak ścisłą kontrolą, nikt nie wpadł na pomysł usunięcia kłopotliwego wizerunku.

Kolejnym drewnianym cudem jest Kościół Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kosieczynie. To konstrukcja zrębowa. Jeden z najstarszych kościołów drewnianych w Polsce. Po ostatnich przetasowaniu na podium znalazł się na trzecim miejscu. Zbudowano go w roku 1408. Badania dendrochronologiczne wykazały, że drzewa na budulec są nieco starsze, ale to normalne. Drewno przed budową musiało wyschnąć. W Internecie znajdziecie artykuły z gazet lokalnych, które szumnie nazywają ten obiekt najstarszym drewnianym kościołem w Europie. Każdy próbuje reklamować swoje zabytki. Jedno jest pewne – warto przyjechać i cudo obejrzeć. Wnętrze jest dość surowe. Ściany były kiedyś otynkowane, przez pewien moment pokryte boazerią. Na szczęście podczas ostatniego remontu przywrócono dawny wystrój wnętrza.

Trzeci punkt wycieczki to Kościół Narodzenia NMP w Chlastawie. Pochodzi z roku 1637. Kiedyś był to zbór protestancki. Po roku 1945 świątynie przejęli katolicy. Niestety nie udało się nam zajrzeć od wnętrza. Wszystko przez akcję pozbywania się robaków, które uwielbiają drewno.

Na koniec wyjaśnimy skąd tajemnica nazwa – Region Kozła. Otóż nazwa pochodzi od ludowego instrumentu, który przypomina dudy. Tradycyjna kapela w tym regionie ma w składzie kozła, skrzypce i klarnet.

Więcej na www.grafywpodrozy.pl/podroz-szlakiem-zabytkow-sakralnych-wojewodztwa-lubuskiego

Tematyka militarna opisana pod linkami

www.grafywpodrozy.pl/na-wojenej-sciezce-w-wojewodztwie-lubuskim

www.grafywpodrozy.pl/dag-krzystkowice-bezpieczenstwo-podczas-zwiedzania-na-pierwszym-miejscu

www.grafywpodrozy.pl/realizacja-bonu-turystycznego-w-wykonaniu-grafow

W tym roku nasi BLOGERZY zajęli 10 miejsce. Dziękujemy za piękne opisy tematyki sakralnej i militarnej w naszym regionie, internautom dziękujemy za głosowanie.

10 **Kinga Matelska-Graf**
Grafy w podróży
Lubuskie

Lubuski portal turystyczny – w wersji angielskiej

Lubuskie.travel w wersji angielskiej ma wpłynąć na pozytywny i konkurencyjny wizerunek województwa lubuskiego poprzez udostępnienie szerokiej grupie turystów polskich oraz dzięki wersji angielskiej informacji na temat istniejących produktów i atrakcji turystycznych województwa lubuskiego. Lubuski portal turystyczny Lubuskie.travel jest źródłem sprawdzonych i ciekawych pomysłów na spędzenie wolnego czasu dla mieszkańców lubuskiego i dalszych turystów spoza granic naszego regionu. Serwis zbiera w jednym miejscu zarówno ważne dane, jak i ciekawostki o regionie. Informator, czyli najważniejsze informacje skierowane do turystów, podzielono na kilka zakładek, m.in.: Informacje praktyczne, Informacja turystyczna, Ważne telefony czy kalendarz imprez. Na stronie szybko można znaleźć informacje o obiektach, które warto odwiedzić, wydarzeniach kulturalnych, sportowych i muzycznych, nie zabrakło też tego, co najbardziej interesuje turystów, czyli: gdzie zjeść, gdzie spać i co zwiedzić. Serwis oferuje możliwość dodawania do bazy m.in. obiektów gastronomicznych oraz obiektów noclegowych.

Szczególnie w okresie pandemii, wielu obostrzeń związanych z podróżami możemy w wirtualny sposób zachęcić do odwiedzin naszego regionu po pandemii, ale też w trakcie, bowiem takie możliwości także są pokazane na naszej stronie. Główną zaletą portalu jest jego prosta i intuicyjna obsługa, także na urządzeniach mobilnych. Wersja angielska naszego portalu ułatwi kontakt z turystą, który może się zniechęcić, gdy zajrzy na stronę i zauważy brak możliwości wyboru języka oficjalnie używanego czyli angielskiego. Portal, który posiada kilka wersji językowych (zazwyczaj jest to niemiecki i angielski) wygląda profesjonalnie i od razu zwiększa jego wiarygodność, co pozytywnie wpływa na wizerunek regionu. Anglicy przyznają, że bez używania portali/aplikacji turystycznych w ogóle nie podróżują. Chcąc ich zachęcić do poznania naszego regionu musimy dać im możliwość skorzystania z opcji zrozumienia tego co zamieszczamy na portalu. Dzięki wsparciu finansowemu z Urzędu Marszałkowskiego powstał profesjonalny portal turystyczny (także w wersji angielskiej) pokazujący turystom/mieszkańcom wszelkie możliwe turystyczne informacje nt. województwa lubuskiego. Dzięki planowanym działaniom pragniemy w sposób przejrzysty i uszeregowany przedstawić turystom krajowym i zagranicznym, mieszkańcom i innym zainteresowanym jakie mamy atrakcje turystyczne, bazy noclegowo-gastronomiczne, wydarzenia kulturalne i eventy turystyczne, najistotniejsze informacje o atrakcjach z regionu oraz możliwość kontaktu z lokalnymi mieszkańcami, chcącymi służyć turystom pomocą. Wyzwaniem dla Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej LOTUR jest już nie tylko stworzenie przejrzystego, czytelnego portalu turystycznego o wspaniałym designie. Musimy również zadbać o to, aby zawarte na niej treści były dostępne dla każdej osoby odwiedzającej tę witrynę. W przypadku zagranicznych turystów wiąże się to nie tylko z projektowaniem stron przyjaznych użytkowników smartfonów czy tabletów, tzw. mobilem. Muszą być one uzupełniane o tłumaczenia, a to przecież w znacznym stopniu zwiększa zainteresowanie danym regionem. Wartością dodaną tego portalu jest jego uzupełnianie się z systemem promowania najlepszych obiektów (pereł) i certyfikowania jakości bazy. Informacje na naszym portalu turystycznym są linkowane na polski portal poland.travel. Realizacja tłumaczenia portalu na j.angielski przyczyni się do rozwoju i promowania wizerunku województwa i popularyzacji produktów turystycznych. Dzięki zrealizowanym działaniom zostaną wyeksponowane i będą bardziej dostępne informacje o konkretnych ofertach, produktach turystycznych, ofercie poszczególnych miejsc, produktach i wyrobach regionalnych, ofercie tematycznej różnych atrakcji turystycznych oraz towarzyszących imprezach. a także informacji turystycznych.

Biuro LOTUR

Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków otrzymanych z Województwa Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Informacje turystyczne

Punkt Informacji Turystycznej w Babimoście
Centrum Sportu i Rekreacji Olimpia
ul. Żwirki i Wigury 10A
66-110 Babimost
tel. +48 68 351 33 14
csir@babimost.pl
www.csir.babimost.pl

Punkt Informacji Turystycznej w Lubrzy
ul. Świebodzińska 41
66-218 Lubrza
tel. +48 68 38 130 48
promocja@lubrza.pl
www.lubrza.pl

Informacja Turystyczna w Łagowie
ul. Kościuszki
66-220 Łagów
tel. +48 68 341 20 62
promocja@lagow.pl
www.lagow.pl
Informacja sezonowa, czynna VI-VIII

Punkt Informacyjny Parku Mużakowskiego w Łęknicy
Pracownia Terenowa „Park Mużakowski" w Łęknicy
ul. Wybrzeżna 25
68-208 Łęknica
tel. +48 68 362 41 82
pracownia.leknica@nid.pl
www.park-muzakowski.pl

Punkt Informacji Turystycznej Stowarzyszenia Geopark Łuk Mużakowa
ul. Wybrzeżna 25a
68-208 Łęknica
tel. +48 68 362 41 42
geopark@wp.pl
Informacja sezonowa, czynna IV-X

Pałac Wiechlice Informacja Turystyczna
Wiechlice 45B
67-300 Szprotawa
tel. +48 68 376 86 10
recepcja@palacwiechlice.pl
www.palacwiechlice.pl

Transgraniczne Centrum Marketingu Euromiasta Gubin-Guben
ul. Bolesława Chrobrego 6
66-620 Gubin
tel. +48 68 359 00 89
www.info.gubin-guben.eu

Centrum Kultury „Zamek" w Kożuchowie
ul. Klasztorna 14
67-120 Kożuchów
tel. +48 68 355 35 36
www.zamekkozuchow.pl

Informacja Turystyczna – Kostrzyn nad Odrą / Muzeum Twierdzy Kostrzyn
Brama Berlińska
66-470 Kostrzyna nad Odrą
tel. +48 95 752 23 60
biuro@muzeum.kostrzyn.pl
www.muzeum.kostrzyn.pl

Punkt Informacji Turystycznej w Krośnie Odrzańskim
Zamek Piastowski
ul. Szkolna 1
66-600 Krosno Odrzańskie
tel. +48 68 383 89 94
sekretariat@cak-zamek.pl
www.cak-zamek.pl

Punkt Informacji Turystycznej przy Biurze Turystyki Przyrodniczej DUDEK Słońsk
Stacja Pomp 2
66-436 Słońsk
tel. +48 95 757 22 12
hoopoe@hoopoe.com.pl
www.hoopoe.com.pl

Punkt Informacji Turystycznej w Strzelcach Krajeńskich
ul. Katedralna 15 (Rynek)
66-500 Strzelce Krajeńskie
tel. +48 95 763 21 00
punktit@strzelce.pl
www.sok.strzelce.pl
Informacja Turystyczna w Gorzowie Wlkp.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta
ul. Sikorskiego 107
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. +48 95 727 80 44
faks +48 95 727 80 40
informatorium@wimbp.gorzow.pl
www.gorzow.pl

Informacja Turystyczna w Żaganiu
ul. Szprotawska 4 (Pałac Książęcy)
68-100 Żagań
tel. +48 68 477 10 01
it@um.zagan.pl
www.urzadmiasta.zagan.pl

Visit Zielona Góra
Stary Rynek 1 (Ratusz)
65-067 Zielona Góra
tel. +48 68 323 22 22
info@visitzielonagora.pl
www.visitzielonagora.pl

Visit Zielona Góra (Palmiarnia)
ul. Wrocławska 12A
65-427 Zielona Góra
tel. +48 68 323 22 22
info@visitzielonagora.pl
www.visitzielonagora.pl

Wytyczne dla punktów i centrów IT – rekomendacje POT, FIT i GIS

FORUM Informacji Turystycznej

Covid-19 | BAZA WIEDZY I ZALECEŃ DLA BRANŻY

więcej na www.lotur.eu

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Polska Organizacja Turystyczna i Zarząd Forum Informacji Turystycznej we współpracy z Głównym Inspektoratem Sanitarnym opracowały rekomendowane regulaminy pracy w certyfikowanych centrach i punktach informacji turystycznej, w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa COVID-19 oraz wytyczne dla ich klientów i turystów.

Nadzwyczajna sytuacja związana z koronawirusem wymaga od podróżujących turystów oraz obsługujących ich pracowników informacji turystycznej zachowania szczególnych środków ostrożności.

REKOMENDOWANY regulamin pracy w punktach informacji turystycznej, w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa COVID-19:
Wytyczne dla pracowników punktów informacji turystycznej:

1. Przed rozpoczęciem pracy, tuż po przyjściu do biura obowiązkowo należy umyć ręce wodą z mydłem lub zdezynfekować je środkiem na bazie alkoholu (min. 60%).
2. Zachować bezpieczną odległość od rozmówcy i współpracowników (rekomendowane jest minimum 1,5 metra).
3. Zasłaniać usta i nos maseczką.
4. Zaleca się stosowanie w miejscach obsługi turysty szyb/pleksy oddzielającej obsługę od turystów.
5. Regularnie często i dokładnie myć ręce wodą z mydłem zgodnie z instrukcją znajdującą się przy umywalce / dezynfekować dłonie środkiem na bazie alkoholu (min. 60%).
6. Podczas kaszlu i kichania zakryć usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką – jak najszybciej wyrzucić chusteczkę do zamkniętego kosza i umyć ręce lub dezynfekować je środkiem na bazie alkoholu (min. 60%)
7. Starać się nie dotykać dłońmi okolic twarzy, zwłaszcza ust, nosa i oczu.
8. Dołożyć wszelkich starań, aby stanowiska pracy były czyste i higieniczne, szczególnie po zakończonym dniu pracy. Należy pamiętać o dezynfekcji powierzchni dotykowych jak np. słuchawka telefonu, klawiatura i myszka, włączniki świateł, blaty, czy biurka, poręcze krzeseł, klamki okien.
9. Regularnie (kilka razy w ciągu dnia) czyścić powierzchnie wspólne, z którymi stykają się klienci, np. klamki drzwi wejściowych, poręcze, blaty, oparcia krzeseł.
10. Pilnować, aby w pomieszczeniu znajdowała się liczba klientów zgodna z aktualnymi przepisami prawa.
11. Pilnować, aby odwiedzający dezynfekowali dłonie przy wejściu oraz zasłaniali usta i nos maseczką.
12. Tradycyjne pokazywanie miejsc na mapie palcem zastąpić wyświetlaniem na ekranach lub za pośrednictwem lasera (zachowanie rekomendowanej odległości).
13. Zalecane jest zapewnienie, w miarę możliwości, wietrzenia nieklimatyzowanych pomieszczeń.
14. W zakresie systemów wentylacyjno-klimatyzacyjnych – stosowanie się do zaleceń Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny stanowiących załącznik do niniejszych Wytycznych;
15. Zalecane jest nieużywanie (jeśli to możliwe) klimatyzacji.

Wytyczne dla pracodawców:

1. Zapewnić środki higieniczne w ilości wystarczającej na bieżące funkcjonowanie.
2. Zaopatrzyć pracowników w środki ochrony osobistej, w tym rękawiczki, albo płyn do dezynfekcji rąk oraz maseczki ochronne.
3. W pomieszczeniach sanitarnohigienicznych wywiesić instrukcje dot. mycia rąk, zdejmowania i zakładania rękawiczek, zdejmowania i zakładania maseczki, a przy dozownikach z płynem do dezynfekcji – instrukcje dezynfekcji rąk.
4. Zapewnić sprzęt i środki oraz monitorować codzienne prace porządkowe, ze szczególnym uwzględnieniem dezynfekowania powierzchni dotykowych – poręczy, klamek, włączników światła, uchwytów, poręczy krzeseł i powierzchni płaskich, w tym blatów w pomieszczeniach pracy i w pomieszczeniach do spożywania posiłków.
5. Podzielić zmiany pracowników w celu zmniejszenia liczby pracowników na miejscu w danym przedziale czasu.
6. Zmniejszyć liczbę pracowników korzystających ze wspólnych obszarów w danym czasie (np. przez rozłożenie przerw na posiłki).
7. Przygotować procedury postępowania na wypadek wystąpienia sytuacji podejrzenia zakażenia i skutecznie poinstruować pracowników.
8. Wyznaczyć i przygotować (m.in. wyposażone w środki ochrony indywidualnej i płyn dezynfekujący) pomieszczenie, w którym będzie można odizolować osobę w przypadku stwierdzenia objawów chorobowych.
9. Przygotować i umieścić w określonym miejscu (łatwy dostęp) potrzebne numery telefonów do stacji sanitarno-epidemiologicznej, służb medycznych.
10. Podczas epidemii zaleca się wyłączyć z użytkowania wszelkie urządzenia dotykowe (panele, monitory dotykowe, klawiatury, komputery, itd.). W przypadku udostępniania tego typu urządzenia należy dezynfekować po każdym kliencie (a w przypadku urządzeń zewnętrznych np. urządzenia mobilne, tablety kilka razy dziennie).

Procedury postępowania w przypadku podejrzenia u pracownika punktu informacji turystycznej zakażenia koronawirusem.

1. Pracownik powinien zostać poinstruowany, że w przypadku wystąpienia niepokojących objawów nie powinien przychodzić do pracy, powinien pozostać w domu i skontaktować się telefonicznie z lekarzem w celu uzyskania teleporady medycznej, oddziałem zakaźnym, a w razie pogarszania się stanu zdrowia zadzwonić pod nr 999 lub 112 i poinformować, że może być zakażony koronawirusem.
2. Zaleca się bieżące śledzenie informacji na rządowej stronie internetowej www.gov.pl/web/koronawirus, a także obowiązujących przepisów prawa.
3. W przypadku wystąpienia u pracownika wykonującego swoje zadania na stanowisku pracy niepokojących objawów sugerujących zakażenie koronawirusem, należy niezwłocznie odsunąć go od pracy i odesłać transportem indywidualnym do domu. Należy poinformować pracownika o konieczności pozostania w domu i skorzystania z teleporady medycznej., a w razie pogarszania się stanu zdrowia zadzwonić pod nr 999 albo 112. 4. Pracownik powinien oczekiwać na transport w wyznaczonym pomieszczeniu, w którym jest możliwe czasowe odizolowanie go od innych osób.
4. Zaleca się ustalenie obszaru, w którym poruszał się i przebywał pracownik, przeprowadzenie rutynowego sprzątania, zgodnie z procedurami zakładowymi, oraz zdezynfekowanie powierzchni dotykowych (klamki, poręcze, uchwyty itp.).
5. Rekomenduje się stosowanie się do zaleceń państwowego powiatowego inspektora sanitarnego przy ustalaniu, czy należy wdrożyć dodatkowe procedury biorąc pod uwagę zaistniały przypadek.

Procedury postępowania w przypadku podejrzenia u osoby/klienta zakażenia koronawirusem:

1. Ustalenie listy pracowników oraz klientów (jeśli to możliwe) obecnych w tym samym czasie w punkcie i zalecenie stosowania się do wytycznych dostępnych na rządowej stronie internetowej www.gov.pl/web/koronawirus odnoszących się do osób, które miały kontakt z zakażonym (Masz koronawirusa lub podejrzewasz, że go masz? www.gov.pl/web/koronawirus/masz-koronawirusa-lub-podejrzewasz-ze-go-masz).
2. Dokładne zdezynfekowanie przestrzeni, w której przebywał zakażony klient (ze wskazaniem, że nie mamy pewności, czy w momencie świadczenia usługi dana osoba była już zakażona) oraz zdezynfekowanie powierzchni, których mógł dotykać (klamki, poręcze etc.)

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Wyjątkowe święto tradycji i kultury województwa Lubuskiego

Poznaj smak, zapach i wyjątkowy charakter naszego kraju. Zasmakuj tradycyjnej kuchni polskiej i dotknij prawdziwej lokalnej kultury. Weź udział w wyjątkowym święcie – Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich. Poznaj Polskę od kuchni…

Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich „Polska Od Kuchni" to ogólnopolskie, wyjątkowe wydarzenie, przygotowane by podkreślić jak ważne jest, by idąc z duchem czasu pielęgnować lokalną kulturę i tradycję. Festiwal ma na celu integrację, aktywizację i wsparcie lokalnych społeczności, promocję polskich produktów i dziedzictwa kulinarnego oraz wymianę międzypokoleniowej wiedzy, umiejętności i przekazanie tradycji młodszym pokoleniom.

Aby podkreślić rolę Kół Gospodyń Wiejskich w promowaniu bogactwa oraz różnorodności lokalnej tradycji a także pogłębić wiedzę o kulturze każdego regionu przygotowane zostało pięć konkursów angażujących Koła z całej Polski. Szczypty pikanterii konkurencjom dodadzą nagrody finansowe, które Koła mogą zdobyć na każdym etapie rywalizacji.

Muzeum Etnograficznym Zielonej Górze – Ochli

Lubuski Finał Festiwalu odbył się 26 czerwca 2021 r. w przepięknym skansenie w Ochli. Była to sposobność nie tylko do oglądania rywalizacji lubuskich kół gospodyń wiejskich, ale także udziału w rodzinnych warsztatach tradycyjnych. Nie zabrakło także wyrobów regionalnych oraz wyjątkowej oprawy muzyczno-tanecznej Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca im. Ludwika Figasa.

Ponadto Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna wraz z Polską Organizacją Turystyczną zachęcały do odkrywania wyjątkowych atrakcji Ziemi Lubuskiej, przy wykorzystaniu Polskiego Bonu Turystycznego.

Partnerami byli Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR" oraz Regionalne Centrum Animacji Kultury

Podczas festiwalu odbyło się wiele konkursów, gry, zabawy. Wspólne gotowanie z mieszkańcami lubuskiego oraz turystami.

Wyniki konkursów

Konkurs kulinarno-artystyczny:

- I miejsce – KGW w Brzeźnicy „Bystra Woda" – mamałyga
- II miejsce – KGW w Śliwniku „Śliwniczanki" – chleb ze smalcem
- III miejsce – KGW „Nasz Wawrów" – Pyza Wawrowska
- III miejsce – KGW w Siedlnicy „Siedlniczanki" – Występ Chóru „Lutnia"
- Nagroda publiczności w konkursie kulinarnym – KGW „Śliwniczanki" – chlebek ze smalczykiem
- Nagroda publiczności w konkursie artystycznym – KGW „Bystra Woda" – wyszywanie paciorkami

Kobieta Gospodarna i Wyjątkowa – opowiedz swoją historię

- I miejsce KGW „Nasz Wawrów"
- II miejsce KGW w Siedlnicy

Mieliśmy także 5 wejść na żywo w TVP 2 w Pytaniu na Śniadanie.

Biuro LOTUR

więcej na www.lotur.eu

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Odkryj jak smakuje Polska!

Turystyka kulinarna to niezwykły potencjał naszego kraju. Turyści, jak pokazują badania coraz częściej chcą poznawać lokalną kuchnie, a także produkty regionalne. Promowanie Polski poprzez zaprezentowanie jej kulinarnych walorów to świetna okazja do zachęcenia Polaków do krajowych podróży.

Polska Organizacja Turystyczna wspólnie z Regionalnymi Organizacjami Turystycznymi w każdym z 16 województw dokonała wyboru 2 lokacji, w których zrealizowane zostały dwie audycje według założeń. Jak smakuje Polska. Emisje programów odbyły się w lipcu br.

Promujemy regionalność, potrawy, nieznane szlaki kulinarne, enoturystykę.

22 lipca w TVP 2 pytaniu na śniadanie w programie „Jak smakuje Polska" po raz kolejny zaprezentowaliśmy lubuskie, tym razem zaprosimy na lubuskie winnice w Mierzęcinie a kucharz z Pałacu Mierzęcin Paweł Salamon przygotował potrawy z wykorzystaniem lubuskich win, w kolejnym odcinku zaprosiliśmy do lubuskich lasów a harcerze z Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP zaprezentowali jak ciekawie wypoczywać w naszych pięknych lasach oraz przygotowali potrawy ze zbiorów leśnych.

Lubuska Regionalna Organizacja Turystyczna „LOTUR" dziękuje właścicielom Pałacu w Mierzęcinie za możliwość realizacji programu oraz harcerzom z Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP za współpracę przy realizacji programu.

Biuro LOTUR

więcej na www.lotur.eu

2NS
08:04

2NS
08:12

2NS
08:04

2NS
08:03
DARIUSZ WIŚNIEWSKI

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Turystyczna szkoła – Iłowa

więcej na www.lotur.eu

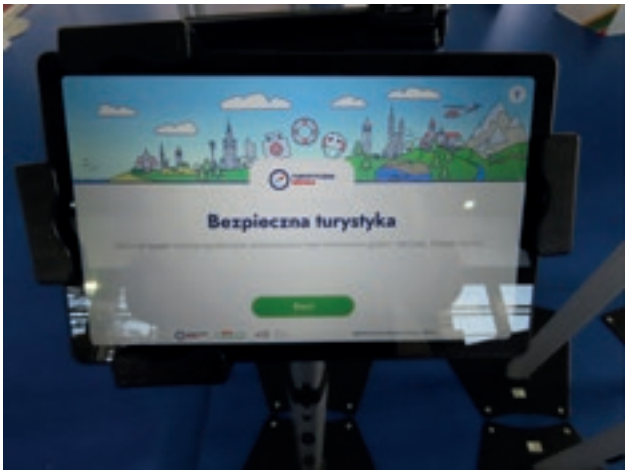
Bezpieczna turystyka

Bezpieczeństwo

Przygoda

TURYSTYCZNA
SZKOŁA

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Fota z drona

Fot. Elwira Kudełka

Fot. Bartosz Burchardt

Fot. Grzegorz Walkowski

więcej na www.lotur.eu

Fot. Bartosz Burchardt

Fot. Grzegorz Walkowski

Fot. Jarosław Werwicki

Fot. Elwira Kudełka

Fot. Grzegorz Walkowski

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

Fot. Bartosz Burchardt

Fot. Grzegorz Walkowski

Fot. Grzegorz Walkowski

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

HOROSKOP

Sprawdź co będzie dla Ciebie ważne w 2022 roku.

Baran 21.03-20.04

Wyzwania w 2022 roku: zwracanie większej uwagi na to, co czują inni ludzie. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: zasad pisania perswazyjnych tekstów. Sfery rozwoju w 2022 roku: marketing, zarządzanie czasem pracy. Przestroga: nie każdy człowiek, którego spotykasz na swojej drodze, ma dobre intencje. Kraj do odwiedzenia: Hiszpania to wymarzone miejsce dla Barana. Jest pełna żywych kolorów i doświadczeń, a Baran ma dużo energii i entuzjazmu, pragnie świętowania.
Myśl przewodnia: *„Człowiek, który umie żyć w harmonii z samym sobą, jest szczęśliwy."* Oscar Wilde

Bliźnięta 21.05-21.06

Wyzwania w 2022 roku: rozwinięcie własnych umiejętności do takiego poziomu, który pozwoli odnosić jeszcze większe sukcesy. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: wizualizacji oraz afirmacji. Sfery rozwoju w 2022 roku: psychologia, komunikacja. Przestroga: mówienie o sprawach, które powinny zostać tajemnicą, może okazać się bardzo niebezpieczne. Kraj do odwiedzenia: Bliźnięta to jeden z bardziej ryzykownych znaków zodiaku, zatem podróżnikom spod znaku Bliźniąt polecamy wyjazd do Brazylii, miejsca pełnego ukrytych cudów, które pomogą utrzymać zmysły na najwyższych wibracjach.
Myśl przewodnia: *„Brak kierunku, a nie brak czasu, to jest problem. Wszyscy mamy po dwadzieścia cztery godziny na dobę."* Zig Ziglar

Lew 23.07-23.08

Wyzwania w 2022 roku: oddanie palmy pierwszeństwa komuś innemu. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: słuchania innych ludzi. Strefy rozwoju w 2022 roku: komunikacja, działalność charytatywna. Przestroga: uważaj na własne ambicje, mogą cię zgubić. Kraj do odwiedzenia: Lew pragnie ekspresji, inspiracji i kreatywności, a Grecja ma w sobie mnóstwo pasji, ze względu na swoje dziedzictwo kulturowe i społeczne.
Myśl przewodnia: *„Żyć to znaczy pomagać innym. Trzeba się troszczyć o cudze szczęście, by samemu być szczęśliwym."* Raol Follerau

Byk 21.04-20.05

Wyzwania w 2022 roku: zdobycie się na większą otwartość w relacjach z najbliższymi osobami. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: pieczenia ciast. Strefy rozwoju w 2022 roku: komunikacja międzyludzka. Przestroga: nie przyjmuj do wiadomości, że czegoś nie jesteś w stanie osiągnąć, bo wydaje się trudne. Kraj do odwiedzenia: Byk jako znak zodiaku, który sprzyja zmysłom i przyjemności, będzie czuł się najbardziej komfortowo we Francji, ponieważ piękno i romans w Paryżu sprawią, że Byki poczują się jak w domu.
Myśl przewodnia: *„Twój czas jest ograniczony, więc nie marnuj go na bycie kimś, kim nie jesteś."* Steve Jobs

Rak 22.06-22.07

Wyzwania w 2022 roku: walka o własne prawo do decydowania w kluczowych sprawach. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: obsługi programów komputerowych służących do zarządzania finansami osobistymi. Sfery rozwoju w 2022 roku: asertywność, techniki szybkiego uczenia się. Przestroga: skup się na tych zadaniach, które są najważniejsze. Rozdrabnianie się może przynieść negatywne efekty. Kraj do odwiedzenia: Raki jako znak wodny, uwielbiają przebywać w pobliżu oceanu lub jezior. Z tak dużą ilością naturalnego piękna w Nowej Zelandii, Raki zapamiętają te miejsce do końca życia.
Myśl przewodnia: *„Kiedyś wchodziłam do pokoju pełnego ludzi i zastanawiałam się, czy oni mnie lubią. Dziś wchodzę i zastanawiam się, czy ja ich lubię."* Meryl Streep

Panna 24.08-22.09

Wyzwania w 2022 roku: wiedza tajemna, alchemia. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: analizy snów, hipnozy. Strefy rozwoju w 2022 roku: psychologia głębi. Przestroga: uważaj, by w swoich poszukiwaniach nie zawędrować w niebezpieczne zaułki. Kieruj się zdrowym rozsądkiem. Kraj do odwiedzenia: Panny jako znak Ziemi, uwielbiają naturę i cieszą się zaplanowaną podróżą. Kalifornia oferuje możliwość podróżowania wzdłuż wybrzeża lub w obrębie stanu, aby turyści zawsze przenosili się do następnej lokalizacji.
Myśl przewodnia: *„Najważniejsze sprawy leżą zbyt blisko najskrytszego miejsca twej duszy, jak drogowskazy do skarbu, który wrogowie chcieliby ci ukraść."* Stephen King.

więcej na www.lotur.eu

Waga 23.09-23.10

Wyzwania w 2022 roku: kierowanie się zdrowym rozsądkiem. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: panowania nad emocjami, zarządzania czasem pracy. Strefy rozwoju w 2022 roku: każda dziedzina, jaką Waga dla siebie wybierze. Przestroga: brak samokontroli zawsze prowadzi do cierpienia. Kraj do odwiedzenia: Wadze astrologia wskazuje miejsce, które obiecuje stałą zabawę i rekreację. Ten znak powietrzny uwielbia spędzać czas towarzysko i cieszyć się życiem nocnym, a Montreal w prowincji Quebec to bogate kulturowo miasto pełne bodźców.

Myśl przewodnia: *„Prawo dawania jest bardzo proste. Jeśli pragniesz radości, dawaj radość. Jeśli miłość jest tym, czego poszukujesz – zaoferuj miłość. Jeśli pragniesz materialnego bogactwa – pomagaj innym stawać się bogatymi."* Deepak Chopra

Strzelec 23.11-21.12

Wyzwania w 2022 roku: pokonywanie przeszkód stawianych przez innych ludzi. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: negocjowania, szybkiego czytania. Strefa rozwoju w 2022 roku: komunikacja międzyludzka. Przestroga: uważaj na ludzi, którzy nie wiedzą, co jest dobre dla nich samych. Kraj do odwiedzenia: Strzelec słynie z chęci wędrówek i potrzeby odkrywania, dlatego Republika Południowej Afryki rozświetli jego serce.

Myśl przewodnia: *„Nie ma zbyt wiele czasu, by być szczęśliwym. Dni przemijają szybko. Życie jest krótkie. W księdze naszej przyszłości wpisujemy marzenia, a jakaś niewidzialna ręka nam je przekreśla. Nie mamy wtedy żadnego wyboru. Jeżeli nie jesteśmy szczęśliwi dziś, jak potrafimy być nimi jutro?"* Phil Bosmans

Ryby 20.02-20.03

Wyzwania w 2022 roku: docenianie innych ludzi. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: rozpoznawania ludzkich emocji. Strefy rozwoju w 2022 roku: duchowość, pokonywanie życiowych przeszkód. Przestroga dla: nie ignoruj tego, co wykracza poza twoje bieżące umiejętności. Kraj do odwiedzenia: Wodnik jest najbardziej przyszłościowym znakiem zodiaku, który uwielbia postęp technologiczny. Nic więc dziwnego, że Japonia oczaruje każdego Wodnika.

Myśl przewodnia: *„Kto nie panuje nad sobą, popełnia złe czyny pod wpływem namiętności, wiedząc, że są złe. Ten natomiast, kto panuje nad sobą, wiedząc, że żądze są złe, nie ulega ich podszeptom dzięki swemu rozumowi."* Arystoteles

Skorpion 24.10-22.11

Wyzwania w 2022 roku: praca nad rozwijaniem nowych umiejętności. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: cierpliwości, uspokajania umysłu. Strefy rozwoju w 2022 roku: relaksacja, umiejętność przyznawania się do błędów. Przestroga: powstrzymuj się od działań, które szkodzą innym ludziom. Kraj do odwiedzenia: Skorpion jako znak zodiaku najbardziej związany jest z tajemnicą i magią, zatem starożytna historia Egiptu oczaruje Skorpiona i rozpali jego fascynację zjawiskami nadprzyrodzonymi.

Myśl przewodnia: *„Czasem od rozpaczy do pogodzenia się z losem trzeba pokonać bardzo długą drogę."* Carolyn Jess-Cooke

Koziorożec 22.12-20.01

Wyzwania w 2022 roku: poprawa własnego wizerunku w najbliższym otoczeniu. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: analizy danych, języka obcego. Strefy rozwoju w 2022 roku: zarządzanie czasem pracy. Przestroga: uważaj na własne ambicje. Ich przerost może prowadzić do prawdziwej katastrofy. Kraj do odwiedzenia: Koziorożcem rządzi Saturn, lodowa planeta, pasująca do znaku zodiaku zrównanego z początkiem zimy. Tak więc Koziorożce dobrze sobie poradzą na Islandii, gdzie króluje przyroda.

Myśl przewodnia: *„W sumie jedyne rzeczy, które mają w życiu znaczenie, są cholernie proste. Rodzina, przyjaciele, bezpieczeństwo i zdrowie."* John Marsden

Wodnik 21.01-19.02

Wyzwania w 2022 roku: utrzymanie pozytywnego myślenia. Czego warto się nauczyć w 2022 roku: języka obcego, samokontroli. Strefy rozwoju w 2022 roku: motywacja, rozwój osobisty. Przestroga: strzeż się wątpliwości, ponieważ one skutecznie utrudniają osiąganie celów. Kraj do odwiedzenia: Karaiby oferują wszystkim podróżnikom sporą dawkę przyjemności, a Rybom jako znak wodny tym bardziej, ponieważ Ryby są jednością z morzami i oceanami.

Myśl przewodnia: *„Pozwól innym wieść małe życie, ale nie sobie. Pozwól innym kłócić się o nieistotne szczegóły, ale nie sobie. Pozwól innym płakać z byle powodu, ale nie sobie. Pozwól innym zostawić swoją przyszłość w czyichś rękach, ale nie sobie."* Jim Rohn

Źródło: astroweb.pl

Kochaj Lubuskie
www.lotur.eu

www.kochajpolske.pl
Kochaj

Kochaj Lubuskie – magazyn turystyczny wpisany do rejestru dzienników i czasopism tytuł prasowy. Redaktor Naczelna Jadwiga Błoch. Wydawca: LOTUR ISSN 2081-4909. Kolorowe, eleganckie, dystrybuowane nieodpłatnie, wydawnictwo poświęcone promowaniu potencjału turystycznego regionu. Powstaje przy współpracy z fachowcami od promocji turystyki skupionymi w Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej „LOTUR" i Polskiej Organizacji Turystycznej. Dystrybucja – imprezy (targi, konferencje, imprezy lokalne i regionalne), samorządy terytorialne oraz organizacje i podmioty branżowe, Certyfikowane punkty IT, itp. Wydawnictwo udostępnione bezpłatnie w internecie www.lotur.eu; www.kochajlubuskie.pl; www.lubuskie.travel.pl. Kochaj Lubuskie jest też materiałem promocyjnym.